

Lista barier w branżach telekomunikacyjnej i medialnej

Związek Pracodawców Prywatnych Mediów

Maj 2011

Lewiatan 

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan realizuje projekt „Wdrożenie strategii rozwoju PKPP Lewiatan” (UDA-POKL.05.05.02-00-042/09-00) w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu wykonywanych jest wiele zadań, w tym rozwój dialogu branżowego i europejskiego, wdrożenie komunikacji on-line z członkami PKPP Lewiatan, wdrożenie systemu zarządzania relacjami z członkami i systemu zarządzania zasobami ludzkimi oraz tworzenie planu rozwoju kompetencji.

Celem projektu jest wdrożenie trzech głównych filarów strategii rozwoju organizacji. Są to:

- optymalizacja konsultacji poprzez efektywne pozyskiwanie, organizację i prezentację stanowisk w dwóch wymiarach dialogu społecznego: branżowym i europejskim,
- poprawa jakości i właściwe ukierunkowanie informacji poprzez wprowadzenie nowych i modernizację dotychczasowych narzędzi komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej,
- profesjonalizacja działań HR organizacji poprzez wdrożenie systemu zarządzania zasobami ludzkimi oraz programu rozwoju kompetencji.

Nasze działania ukierunkowane są na zwiększenie liczby pracodawców uczestniczących w konsultacjach oraz poprawienie przydatności informacji udostępnianych przez PKPP Lewiatan.

Ważnym celem jest również zbudowanie, opracowanie i wdrożenie narzędzi wspierających skuteczną reprezentację branż (energetyka, media i telekomunikacja, banki i instytucje finansowe).

Listę barier w branżach telekomunikacyjnej i medialnej opracowali przedstawiciele firm telekomunikacyjnych zrzeszonych w PKPP Lewiatan oraz przedstawiciele Związku Pracodawców Prywatnych Mediów.



Lista barier
w branżach
telekomunikacyjnej
i medialnej

■ Czarna lista barier dla rozwoju przedsiębiorczości 2011

Sektor telekomunikacyjny i medialny mają nieoceniony pośredni wpływ na wzrost gospodarczy poprzez zwiększanie produktywności w praktycznie wszystkich gałęziach gospodarki i administracji publicznej. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom telekomunikacyjnym znikają bariery komunikacyjne, usprawniany jest obieg informacji, redukowane są koszty działalności i oszczędzany czas. Technologie informacyjne i komunikacyjne stymulują rozwój innowacyjności, która jest podstawowym motorem nowoczesnej ekonomii. Dlatego właśnie wszelkie bariery rozwoju oraz niewykorzystane szanse w branży telekomunikacyjnej i medialnej są bardzo istotne również dla całej gospodarki, szczególnie w czasach spowolnienia gospodarczego, gdy trzeba wykorzystać każdą metodę stymulowania wzrostu.

Na poniższej liście znaleźć można bariery, które blokują i spowalniają rozwój sektora w długoterminowej perspektywie. Są to m.in.:

- przepisy ustawy *Prawo telekomunikacyjne*, które nie uwzględniają zmian zachodzących w obszarze nowych technologii w zakresie komunikacji z użytkownikami usług telekomunikacyjnych oraz skutecznej procedury odwoławczej od decyzji regulacyjnych na tym rynku;
- regulacja w *Ustawie o radiofonii i telewizji* ograniczająca ogłoszenia nadawców o ich własnych audycjach do dwóch minut w ciągu godziny zegarowej;
- zbyt wysokie kary finansowe nakładane przez organy administracji publicznej;
- brak w *Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych* ustawowego określenia górnego limitu dla wszystkich opłat ponoszonych przez organizacje telewizyjne na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi;
- brak działań mających edukować i w efekcie niwelować bariery związane z nieuzasadnionymi obawami przed polami elektromagnetycznymi, co coraz bardziej hamuje procesy inwestycyjne w telekomunikacji ruchomej.

■ OPIS BARIER WRAZ Z REKOMENDOWANYMI SPOSOBAMI ICH USUNIĘCIA

BARIERA – OPIS PROBLEMU	PRZYCZYNA PRAWNA LUB FAKTYCZNA	REKOMENDACJE – CO TRZEBA ZROBIĆ
<i>Ustawa – Prawo telekomunikacyjne</i>		
<p>Nieemożność zawierania umów za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Obecnie umowy zawierane są w co najmniej dwóch egzemplarzach i wymagają bądź obecności klienta w salonie obsługi, bądź wysłania umowy kurierem do klienta celem jej podpisania.</p> <p>Dopuszczenie zawierania umów za pomocą środków porozumiewania się na odległość bardzo dobrze wpisywałoby się w działania gres ICT i ograniczałoby wydatki dostawców usług.</p>	<p>Art. 56.2. Umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawiera się w formie pisemnej. Wymóg formy pisemnej nie dotyczy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawieranej przez dokonanie czynności faktycznych obejmujących w szczególności umowy o świadczenie usług przedpłaconych świadczonych w publicznej sieci telefonicznej, usług telefonicznych świadczonych za pomocą aparatu publicznego lub przez wybranie numeru dostępu do sieci dostawcy usług.</p>	<p>Należy zmienić brzmienie przepisu na następujące:</p> <p>„Art. 56.2. Umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawiera się w formie pisemnej. Umowa może być zawarta za pomocą poczty elektronicznej. W takim przypadku dostawca usług obowiązany jest do potwierdzenia abonentowi faktu złożenia oświadczenia woli o zawarciu umowy. Wymóg formy pisemnej nie dotyczy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawieranej przez dokonanie czynności faktycznych obejmujących w szczególności umowy o świadczenie usług przedpłaconych świadczonych w publicznej sieci telefonicznej, usług telefonicznych świadczonych za pomocą aparatu publicznego lub przez wybranie numeru dostępu do sieci dostawcy usług.”</p>
<p>Nieuwzględnianie zmian zachodzących w obszarze nowych technologii. Obecne brzmienie przepisu nie uwzględnia zmian zachodzących w obszarze nowych technologii w zakresie komunikacji z użytkownikami usług telekomunikacyjnych i stanowi poważną barierę w rozwoju nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. Proponujemy zatem, aby rozszerzyć możliwość zmiany warunków umowy również o elementy z ust. 3 pkt 1. W związku z faktem, iż dostawca usług potwierdza na piśmie lub</p>	<p>Art. 56 ust. 6–9 – potwierdzanie zmian warunków umowy w formie pisemnej</p>	<p>Proponujemy zmienić brzmienie omawianego przepisu na następujące:</p> <p>„Dostawca usług może umożliwić abonentowi zmianę warunków umowy, o których mowa w ust. 3 pkt 1, 2, 4–7 i 9 za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w szczególności telefonicznie. W takim przypadku dostawca usług obowiązany jest utrwalić oświadczenie abonenta złożone w powyższy sposób i przechowywać je przez okres 12 miesięcy. Jednocześnie dostawca usług</p>

w inny ustalony sposób fakt złożenia przez abonenta oświadczenia o zmianie warunków umowy, proponujemy pozostawić do decyzji tego dostawcy, czy będzie korzystał z kosztownego utrwalania i przechowywania oświadczeń abonenta w takich sprawach.

obowiązany jest do potwierdzenia abonentowi faktu złożenia oświadczenia o zmianie warunków umowy oraz jego zakresu i terminu wprowadzenia zmian, w formie pisemnej lub innej ustalonej z abonentem, w szczególności w formie krótkiej wiadomości tekstowej lub za pomocą poczty elektronicznej, w terminie ustalonym z abonentem, ale nie później niż w ciągu jednego okresu rozliczeniowego od daty zlecenia zmiany. Abonentowi przysługuje prawo rezygnacji z otrzymania potwierdzenia, o którym mowa powyżej, z zastrzeżeniem, iż taka rezygnacja powinna być zarejestrowana przez dostawcę usług.”

Brak możliwości zastrzeżenia kar w przypadkach, kiedy na wniosek dużego abonenta biznesowego operator poniesie wysokie nakłady inwestycyjne w celu świadczenia na jego rzecz uzgodnionych dwustronnie usług, po czym abonent ten, korzystając z regulacji mającej na celu ochronę konsumentów, zrezygnuje z tych usług. Wzorem innych rozwiązań ustawowych, jak chociażby *Ustawy o drogach publicznych*, powinna istnieć możliwość wprowadzenia kary za wcześniejsze wycofanie się takiego abonenta z umowy.

Art. 57.5 i 6

Proponujemy, aby art. 57 ust. 5 i 6 PT dotyczyły jedynie konsumentów, a tym samym by istniała odmienna regulacja w stosunku do abonentów-przedsiębiorców.

Ograniczone możliwości dokonywania weryfikacji płatniczej użytkownika końcowego. Art. 57 ust. 2 i 3 reguluje możliwość dokonywania przez dostawcę usług weryfikacji wiarygodności płatniczej użytkownika końcowego. Wskazane możliwości dokonywania takiej weryfikacji są poważnie ograniczone.

Art. 57, 86, 93 ust. 4, 101 ust. 3 pkt 1

1) Art. 57 wymaga zmiany w następujący sposób:
a) ust. 2 i 3 otrzymałyby następujące brzmienie:
„2. Dostawca usług może uzależnić zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do sieci, od:

Ust. 2 art. 57 PT wskazuje na możliwość uzależnienia zawarcia umowy, a tym samym na możliwość odmowy jej zawarcia. Wskazuje też na konieczność dostarczenia dokumentów potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy usług wynikające z umowy oraz pozytywną ocenę wiarygodności płatniczej wynikającej z danych będących w posiadaniu dostawcy usług lub udostępnionych mu przez BIG.

Mamy zatem wskazanie na możliwość odmowy i tylko odmowy zawarcia umowy w oparciu o trzy czynniki. Ust. 3 art. 57 PT wskazuje na możliwość nie tylko odmowy zawarcia umowy, ale także zawarcia jej na mniej korzystnych warunkach. Jednak tu został wskazany tylko jeden czynnik – negatywna weryfikacja płatnicza na podstawie informacji udostępnionych przez BIG. Wynika z tego, że w przypadku niedostarczenia przez użytkownika końcowego dokumentów potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy lub negatywnej oceny wiarygodności płatniczej użytkownika końcowego wynikającej z danych będących w posiadaniu dostawcy usług nie ma możliwości zawarcia umowy na mniej korzystnych warunkach, choć istnieje możliwość odmowy jej zawarcia. Pojawia się uzasadniona wątpliwość co do zasadności istnienia takiego zróżnicowania, dlaczego bowiem negatywna weryfikacja w oparciu o dane inne od danych uzyskanych z BIG nie może być podstawą do zawarcia umowy na mniej korzystnych warunkach? Jednak najpoważniejszą wątpliwością pozostaje uzasadnienie wprowadzenia możliwości

1) dostarczenia przez użytkownika końcowego dokumentów potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy usług wynikającego z umowy;

2) pozytywnej oceny wiarygodności płatniczej użytkownika końcowego.

3. Dostawca usług może odmówić użytkownikowi końcowemu zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do sieci, lub zawrzeć ją na mniej korzystnych dla użytkownika końcowego warunkach w związku z negatywną oceną wiarygodności płatniczej użytkownika końcowego. Dostawca usług może w szczególności żądać zabezpieczenia wiarygodności wynikających z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do sieci, wskazać górną wartość należności, której przekroczenie uprawnień będzie do zablokowania połączeń wychodzących lub realizacji wszystkich usług wynikających z tej umowy lub odmówić zawarcia umowy o charakterze promocyjnym”;

b) po ust. 3 dodać należałoby ust. 3a w następującym brzmieniu:

„3a. Dostawca usług może, pod rygorem zablokowania połączeń wychodzących lub realizacji wszystkich usług wynikających z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do sieci, żądać zabezpieczenia wiarygodności wynikających z tej umowy lub ograniczyć świadczenie usług także w trakcie wykonywania umowy, jeżeli istnieje

weryfikacji użytkownika tylko w oparciu o wskazane w ustawie źródła. Poza nimi bowiem w praktyce istnieje możliwość weryfikacji także w oparciu o inne dane zawarte w innych źródłach. Oczywiście może być sprawdzanie wiarygodności płatniczej u innych dostawców usług telekomunikacyjnych.

Na przykład w ustawie *Prawo bankowe* wprost przewidziano możliwość wymiany informacji pomiędzy bankami i innymi podmiotami świadczącymi usługi finansowe, a jednocześnie nie wprowadzono ograniczeń odnośnie do innych sposobów weryfikacji. Przykład ten jest jak najbardziej uzasadniony, bo tak w przypadku usług bankowych (a przynajmniej ich części – kredytów, pożyczek), jak i w przypadku usług telekomunikacyjnych (a przynajmniej znacznej ich części) bank i dostawca usług telekomunikacyjnych zajmuje pozycję wierzyciela. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której najpierw są świadczone usługi telekomunikacyjne, a dopiero potem – na podstawie wystawionej faktury – następuje płatność. Zatem dostawca usług telekomunikacyjnych pełni w istocie rolę swego rodzaju kredytodawcy. Stąd istotne jest, aby dostawca mógł dokonywać weryfikacji użytkowników pod kątem ich zdolności do spłaty zobowiązań w stosunku do dostawcy tak na etapie przed zawarciem umowy, jak i w trakcie jej realizowania. Dostawca powinien mieć także możliwość zablokowania świadczenia usług lub żądania zabezpieczenia płatności za nie wcześniej niż dopiero po nieuiszczeniu należności przez abonenta. Do tego bowiem czasu użytkownik może doprowadzić do bardzo poważnego zadłużenia, a nawet do poważnych nadużyć.

uzasadnione podejrzenie dotyczące możliwości zaspokojenia dostawcy z tytułu powstałej wierzytelności lub użytkownik końcowy przekroczył górną wartość należności wskazaną w umowie”;

2) art. 86 PT należy uchylić w całości,

3) art. 93 wymaga zmiany, zgodnie z którą ust. 4 otrzymałby następujące brzmienie:

„4. Przedsiębiorca wyznaczony zapewnia abonentom możliwość:

1) nieodpłatnego zablokowania połączenia wychodzącego powyżej określonej kwoty w okresie rozliczeniowym, **jeżeli kwota ta została wskazana w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a abonent nie dokonał zabezpieczenia wierzytelności wynikających z tej umowy** oraz

2) korzystania z usług w granicy kwoty przedpłaconej lub w określonej przez abonenta górnej granicy kwoty faktury”;

4) art. 101 wymaga zmiany, tak by ust. 3 pkt 1 otrzymał następujące brzmienie:

„1) ograniczyć świadczenie usług telekomunikacyjnych w pierwszej kolejności usług niewchodzących w skład usługi powszechnej, utrzymując świadczenie usług niepowiększających zadłużenia abonenta, w tym przekazywanie połączeń do abonenta lub połączeń bezpłatnych, jeżeli abonent pozostaje w opóźnieniu z płatnością należności za wykonanie usług telekomunikacyjnych przez okres dłuższy niż jeden okres rozliczeniowy lub w przypadku wskazanym w art. 57 ust. 3a lub w art. 93 ust. 4 pkt 1”;

Omawiając ten problem, warto także zwrócić uwagę, że dostawcy bardzo często oferują szczególnie korzystne umowy – o charakterze promocyjnym. Nie ma żadnego uzasadnienia, by takie umowy traktować jak każde inne i nie móc w odniesieniu do takich przypadków stosować szczególnej weryfikacji czy szczególnych warunków i zabezpieczeń. W takich przypadkach nie tylko użytkownik otrzymuje lepszą ofertę, ale też dostawca ponosi większe ryzyko.

W takiej sytuacji propozycja bardziej ogólnego uregulowania możliwości dokonywania weryfikacji użytkownika końcowego jest jak najbardziej zasadna. Uzasadnione jest także wskazanie wprost w ustawie, jakie działania mogą podejmować dostawcy usług już w trakcie wykonywania umowy. Proponowane rozwiązania w żaden sposób nie pogorszą sytuacji użytkowników końcowych, zwłaszcza że część regulacji umownych podlega kontroli *ex ante* przez Prezesa UKE, wszystkie regulacje umowne dotyczące konsumentów podlegają także kontroli *ex post* przez Prezesa UOKiK. Kontroli przez oba wskazane organy podlegają także działania dostawców usług. Proponowane zmiany wpłyną za to pozytywnie na stopień eliminacji z rynku zachowań nieuczciwych.

Art. 86 PT wskazuje na obowiązek zawarcia umowy o świadczenie usługi powszechnej pod warunkiem spełnienia przez użytkownika końcowego warunków wynikających z regulaminu świadczenia usługi. W istocie regulacja ta dotyczy zagadnienia uregulowanego już w art. 57 PT. Nie ma zatem uzasadnienia, aby ją powielić (chyba że w odniesieniu do usługi powszechnej

miałyby istnieć inne kryteria weryfikacji i byłyby one wskazane w ustawie).

Obecnie istnienie komentowanej regulacji daje podstawę do stwierdzenia, że art. 86 PT stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 57 PT, co oznacza, że podstawą do odmowy zawarcia umowy o świadczenie usługi powszechnej mogą być inne elementy niż te wskazane w art. 57 PT, o ile tylko będą przewidziane w regulaminie i o ile użytkownik ich nie spełni. Oczywiście musi to być zgodne z innymi przepisami prawa, w stosunku do których art. 86 PT nie stanowi *lex specialis*. Ponieważ proponuje się zmianę art. 57 PT, pozostawienie art. 86 PT jest tym bardziej niezasadne. Ochroną przed ewentualnymi nadużyciami ze strony przedsiębiorcy wyznaczonego jest kontrola regulacji umownych dokonywana przez Prezesa UKE.

Przepis art. 93 ust. 4 PT dotyczący zapewnienia możliwości zablokowania połączeń wychodzących powyżej określonej wartości wskazuje jedynie uprawnienie abonentów. Tymczasem uprawnienie takie powinien mieć także przedsiębiorca wyznaczony (podobnie jak każdy inny dostawca usług). Znane są przypadki powstawania w sposób nieświadomy nadmiernego zadłużenia się abonentów. TP na takie przypadki reaguje na bieżąco, jednak nie zawsze abonenci podejmują działania na tyle szybko, by uniknąć dalszego przyrostu zadłużania. Należy także brać pod uwagę przypadki celowego działania na szkodę przedsiębiorcy wyznaczonego. Stąd uzasadnione jest, by także przedsiębiorca wyznaczony był uprawniony do blokowania połączeń wychodzących powyżej określonej wartości.

Oczywiście wartość ta byłaby różna w zależności od możliwości finansowych abonentów, a blokada nie byłaby koniecznością ze względu na możliwość ustanowienia zabezpieczenia. Zważywszy, że kwestie te musiałyby zostać uregulowane w umowie/regulaminie/cenniku, a te mogą obowiązywać jedynie pod warunkiem, że Prezes UKE nie zgłosi doń sprzeciwu, trudno jest obawiać się, że na tym polu dojdzie do nadużyć ze strony przedsiębiorcy wyznaczonego.

Art. 101 ust. 3 wskazuje na przypadki, w których przedsiębiorca wyznaczony może ograniczyć świadczenie usług. Zmiana w tym zakresie jest konieczna nie tylko po ewentualnym uwzględnieniu propozycji zmiany art. 93 ust. 4., ale także ze względu na obecną regulację art. 93 ust. 4. Przepis ten mówi o konieczności ograniczenia połączeń wychodzących powyżej określonej wartości przez przedsiębiorcę wyznaczonego (nie ma znaczenia, że tylko na żądanie abonenta), a tymczasem art. 101 ust. 3 wskazuje w zamkniętym katalogu przypadki, kiedy może dojść do takiego ograniczenia oraz nie wskazuje na art. 93 ust. 4 PT. Te przepisy nie są zatem spójne. Dodatkowo należy uwzględnić przypadek dodanego przepisu art. 57 ust. 3a.

Brak możliwości zrezygnowania z publikacji regulaminu w gazecie (co jest bardzo kosztowne), pomimo że istnieje obowiązek doręczenia go abonentom wraz z umową pisemną.

Art. 59 ust. 1

Nowe brzmienie:

„Art. 59. 1. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych określający w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych dane, o których mowa w art. 56 ust. 3 pkt 9–16, jest obowiązany dostarczać regulamin nieodpłatnie abonentowi wraz z pisemną umową

		o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, a także na każde jego żądanie.”
<p>Brak możliwości zrezygnowania z publikacji regulaminu w gazecie (co jest bardzo kosztowne) – podczas gdy wystarczające powinno być udostępnienie regulaminu w punktach obsługi klienta i na stronie internetowej dostawcy.</p>	Art. 59 ust. 2	<p>Nowe brzmienie:</p> <p>„2. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych dla abonentów niebędących stroną umowy pisemnej jest obowiązany do określenia zakresu i warunków wykonywania usług telekomunikacyjnych w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych oraz podania tego regulaminu do wiadomości na stronie internetowej dostawcy oraz w punktach obsługi klienta.”</p>
<p>Nadmierny obowiązek dostarczenia Prezesowi UKE wszystkich regulaminów i zmian do nich, podczas gdy wystarczający byłby obowiązek dostarczania ich na żądanie Prezesa UKE.</p>	Art. 59 ust. 3	<p>Nowe brzmienie:</p> <p>„3. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany do przedłożenia regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych Prezesowi UKE na każde jego żądanie, w terminie przez niego określonym.”</p>
<p>Brak uregulowań dotyczących wykonania obowiązków informacyjnych uwzględniających rodzaj informacji. W obecnym stanie prawnym operator telekomunikacyjny zobowiązany jest:</p> <p>1) doręczyć na piśmie abonentowi będącemu stroną umowy zawartej na piśmie treść każdej proponowanej zmiany warunków umowy, regulaminu świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych lub cennika;</p>	Art. 60a, 61	<p>Należy całościowo i kompleksowo uregulować wykonanie obowiązków informacyjnych wg poniższych założeń:</p> <p>1) informacja o zmianach powinna być dostarczana abonentowi w wersji papierowej (na żądanie elektronicznie) tylko jeśli następuje zmiana regulaminu lub podnoszone są ceny;</p> <p>2) w innych przypadkach wystarczającym powinno być publiczne ogłoszenie informacji, gdzie są opublikowane zmiany, chyba że abonent</p>

2) doręczyć na piśmie abonentowi niebędącemu stroną umowy zawartej na piśmie, który udostępnił swoje dane, o których mowa w ust. 1a, treść każdej proponowanej zmiany warunków umowy określonych w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych lub w cenniku;

3) podać do publicznej wiadomości treść każdej proponowanej zmiany warunków umowy określonych w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych z wyprzedzeniem co najmniej jednego miesiąca przed wprowadzeniem tych zmian w życie. Jednocześnie abonent powinien zostać poinformowany o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji tych zmian.

Abonent może opcjonalnie zażądać dostarczenia tych informacji drogą elektroniczną na wskazany przez siebie w tym celu adres poczty elektronicznej lub za pomocą podobnego środka porozumiewania się na odległość.

Aktualna regulacja:

- wymaga wykonania obowiązków regulacyjnych w pełnym zakresie w każdym przypadku w tym również w przypadku obniżenia cen,
- wiąże się ze znacznymi kosztami,
- wprowadzenie jako podstawowej pisemnej formy informacji wiąże się ze znacznym zużyciem papieru, co ma negatywne skutki dla środowiska naturalnego.

zażąda dostarczenia zmian w wersji papierowej lub elektronicznej;

3) indywidualne informowanie abonenta nie dotyczy zmian wynikających z przepisów prawa, o których nie trzeba informować abonenta w ogóle, a jeśli już to zgodnie z powyższymi założeniami;

4) w szczególności należy wyłączyć spod obowiązku przekazywania abonentowi indywidualnej informacji papierowej informacje nt. kolejnych obniżek cen wynikające z *Rozporządzenia Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie roamingu międzynarodowego*. Jest to o tyle uzasadnione, że każdy abonent z chwilą przekroczenia granicy Polski jest informowany indywidualnym SMS-em od swojego dostawcy usług o kosztach, jakie będzie ponosił w związku z korzystaniem z roamingu. Rozporządzenie to od 2007 r. reguluje poziom cen w roamingu i określa harmonogram ich corocznych obniżek. Przy obecnym ukształtowaniu przepisów PT w zakresie obowiązków informacyjnych, coroczna zmiana cen roamingu (wynikająca z *Rozporządzenia*) nakłada na operatora obowiązek pisemnego przekazania abonentom informacji na temat kolejnej obniżki. Koszt dostarczenia zindywidualizowanej informacji w formie papierowej za każdym razem może wynieść nawet ok. 4 mln zł. Koszt ten jest niewspółmiernie wysoki, zwłaszcza że informacja nt. obniżek stawek roamingowych wynikających z *Rozporządzenia* jest rozpowszechniana zarówno przez Komisję Europejską, jak i regulatora krajowego oraz media. Abonent ma więc łatwy dostęp do informacji i wiedzę nt. korzystnych dla niego zmian niezależnie od informacji zawartej w przesyłce w formie papierowej.

Nadmierny obowiązek zawiadomienia abonentów, z którymi nie została zawarta umowa na piśmie.

Jest to utrudnienie nie tylko dla dostawców usług, ale też i dla tych abonentów (odbiór korespondencji w placówce pocztowej).

Abonent niebędący stroną umowy powinien zapoznawać się ze zmianami w regulaminie na stronie internetowej dostawcy lub w punkcie obsługi klienta.

Termin na poinformowanie abonentów o wprowadzeniu zmian w regulaminach powinien wynosić, w stosunku do innych usług niż powszechna, 2 tygodnie.

Art. 60a ust. 1 i 1b

Zważywszy na powyższe, racjonalnym byłoby informowanie abonentów o zmianach stawek wynikających z *Rozporządzenia* jedynie poprzez podanie informacji do publicznej wiadomości. Takie rozwiązanie spełniłoby swój cel: abonent miałby dostęp do informacji nt. obniżki cen (jeszcze lepszy niż obecnie), a jednocześnie zrationalizowałoby ekonomicznie i ekologicznie realizację obowiązku informacyjnego.

Aktualne obowiązujące *Rozporządzenie* wygasa w 2012 r., ale zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej czas jego obowiązywania zostanie przedłużony, a stawki detaliczne mogą pozostać regulowane nawet do 2016 r. Pozostawienie obowiązku informacyjnego w niezmienionej formie, w ciągu kolejnych 4–5 lat generować może koszty dla operatora rządu ok. 20 mln zł.

Nowe brzmienie:

„Art. 60a. 1. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych:

- a) doręcza na piśmie abonentowi będącemu stroną umowy zawartej na piśmie lub w inny uzgodniony z tym abonentem sposób treść każdej proponowanej przez siebie zmiany warunków umowy, w tym określonych w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych,
- b) wykreślić,
- c) podaje do publicznej wiadomości informację o miejscu udostępniania treści każdej proponowanej przez siebie zmiany warunków umowy określonych w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych

		<p>usług telekomunikacyjnych – z wyprzedzeniem co najmniej 2 tygodni przed wprowadzeniem tych zmian w życie. Jednocześnie abonent powinien zostać poinformowany o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji tych zmian.”</p> <p>Uchylić ust. 1b.</p>
<p>Utrudnienie w interpretacji przepisu. Należy ujednolicić przepis tak, jak to ma miejsce w art. 61 ust. 6a.</p>	<p>Art. 60a ust. 3</p>	<p>Nowe brzmienie:</p> <p>„3. Przepisu ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli konieczność wprowadzenia zmian, o których mowa w ust. 1, wynika ze zmiany przepisów prawa, w tym również usunięcia niedozwolonych postanowień umownych.”</p> <p>Wykreślić słowo „bezpośrednio”.</p>
<p>Zbyt wąski zakres wyrażnie wskazanych przypadków, w których redakcyjna zmiana regulaminu nie stanowi zmiany umowy, która wiązałaby się konsekwencjami w postaci odstąpienia od umowy (związanych z odszkodowaniami lub nie, lub też z ewentualnym zwrotem – ulgą).</p> <p>Nie jest zgodne z zasadą proporcjonalności, aby nieistotna zmiana niewpływająca na stosunek zobowiązaniowy, a wynikająca np. z wprowadzania nowej numeracji, zmiany waluty (np. na euro), numeru kontaktowego infolinii itp. powodowała tak daleko idące konsekwencje.</p>	<p>Art. 60a ust. 4</p>	<p>Przeredagować w taki sposób, aby w katalogu zmian niepowodujących daleko idących konsekwencji dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych mieściły się wszelkie zmiany, które nie pogarszają sytuacji abonenta. Celem regulacji powinno być zapewnienie abonentowi bezpieczeństwa. Zmiany niewpływające w żaden sposób na poziom tego bezpieczeństwa nie powinny mieć charakteru prawnie doniosłego.</p> <p>Proponujemy wprowadzenie ponadto dodatkowego ustępu 6 o brzmieniu: „Warunki niewpływające na zmianę stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku zawartej umowy, nie stanowią jej zmiany, a tym samym nie dają prawa do wypowiedzenia umowy, o której mowa w art. 60a ust. 1”.</p>

<p>Niezgodność art. 61 PT z dyrektywą o usłudze powszechnej. Według PKPP Lewiatan obowiązujący przepis art. 61 PT:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) jest niezgodny z przepisami prawa wspólnotowego; 2) nie ma precedensu w krajach UE; 3) zakłóca naturalne działania konkurencyjne; 4) powoduje ogromne koszty. 	<p>Art. 61</p>	<p>Należy przygotować rozwiązanie prawne zgodne z przepisem art. 21 <i>Dyrektywy 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usług powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników</i> (dyrektywa o usłudze powszechnej) Państwa członkowskie zapewniają dostępność do przejrzystych i aktualnych informacji o stosowanych cenach i taryfach oraz o standardowych warunkach odnoszących się do dostępu i korzystania z publicznie dostępnej sieci telefonicznej użytkownikom końcowym i konsumentom, zgodnie z przepisami <i>Załącznika II</i>.</p> <p>Przepisy <i>Załącznika II</i> do przedmiotowej <i>Dyrektywy</i> nie określają obowiązku informowania na piśmie o każdym obniżeniu cen usług telekomunikacyjnych z wyprzedzeniem co najmniej jednego miesiąca.</p>
<p>Nadmierna konieczność komunikacji każdej zmiany cennika. Ograniczenie kosztów świadczenia usług. Ograniczenie przekazywania cennika usług tylko abonentom z umową pisemną. Dla pozostałych abonentów podanie do wiadomości w punktach obsługi klienta i na stronie internetowej dostawcy. Wyeliminowanie obowiązku publikacji cenników i zmian do nich w prasie. Skrócenie terminu do 2 tygodni. Ograniczenie obowiązku doręczania na piśmie cenników do przypadków podwyżek cen. Konieczność komunikacji każdej zmiany cennika wydłuża proces wdrażania ofert telekomunikacyjnych korzystnych dla klientów (np. obniżki cen,</p>	<p>Art. 61 ust. 4 i 5</p>	<p>Zmiana brzmienia:</p> <p>„4. Cennik jest podawany przez dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych do wiadomości oraz jest dostarczany abonentowi nieodpłatnie wraz z warunkami umowy lub umową, jeżeli strony zawarły umowę w formie pisemnej, o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, a także na każde jego żądanie.</p> <p>5. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych doręcza na piśmie abonentowi, będącemu stroną umowy zawartej na piśmie, lub w inny uzgodniony z tym</p>

nowe usługi), generuje też wyższe koszty wprowadzenia każdej nowej (a więc w przeważającej większości korzystniejszej dla abonentów) oferty wśród przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Przepis dyrektywy dotyczy takich zmian, które wymagają konieczności uzyskania zgody abonenta co do zmiany warunków – trudno przyjąć, że racjonalnie myślący abonent nie zgodziłby się na obniżkę cen.

Celem dyrektywy jest usunięcie lub zmniejszenie nierównowagi pomiędzy profesjonalnym przedsiębiorcą a abonentem. W przypadku obniżki cen trudno mówić o jakimkolwiek powiększaniu się tej nierównowagi.

Aktualny stan prawny jest niezgodny z zasadą proporcjonalności i zakazem nadużywania stosowania prawa UE: „Przyjmując środki implementacji ustawodawstwa Wspólnoty, władze krajowe muszą działać w zgodzie z ogólnymi zasadami prawa Wspólnoty, obejmującymi zasadę proporcjonalności, pewności prawnej i ochrony uzasadnionych oczekiwań”. Nakładanie na operatorów niewspółmiernie wysokich kosztów związanych z wprowadzeniem obniżek, które to koszty w żaden sposób nie służą ochronie słabszej pozycji abonentów, jest nieproporcjonalne, nie służy w żaden sposób ochronie uzasadnionych oczekiwań abonentów czy pewności prawnej. Wręcz przeciwnie – może być pretekstem do niczym nieuzasadnionego zrywania umów i utrudniać obniżki na rynku poprzez zwiększanie ich kosztu, przez co paradoksalnie pogarsza sytuację abonentów.

Przepis utrudnia konkurencję, podnosząc koszty wprowadzania korzystniejszych stawek na rynku.

abonentem sposób, oraz podaje do wiadomości treść każdej proponowanej przez dostawcę podwyżki cen za usługi, z wyprzedzeniem co najmniej dwóch tygodni przed wprowadzeniem tych zmian w życie. Jednocześnie abonent powinien zostać poinformowany o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji podwyżki.”

Uchylić ust. 5a.

<p>Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych doręcza abonentowi na piśmie oraz podaje do publicznej wiadomości treść każdej zmiany w cenniku, z wyprzedzeniem co najmniej jednego okresu rozliczeniowego przed wprowadzeniem tych zmian w życie.</p> <p>Jednocześnie abonent powinien zostać poinformowany o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji zmiany w cenniku.</p> <p>Wprowadzony przepis wydłuża proces wdrażania ofert telekomunikacyjnych korzystnych dla klientów (np. obniżki cen, nowe usługi). Komunikacja każdej zmiany w cenniku generuje wyższe koszty wprowadzenia oferty wśród przedsiębiorców telekomunikacyjnych.</p>	<p>Art. 61 pkt 5</p>	<p>Przepis wymaga doprecyzowania, tj. dodania informacji, jakie zmiany w cenniku wymagają doręczenia go abonentowi oraz publikacji publicznej.</p> <p>Przepis powinien zawęzić zakres zmian, które wymagają publikacji tylko i wyłącznie do tych, które wprowadzają mniej korzystne zasady świadczenia usług np. podwyżki cen usług. W żadnym razie przepis nie powinien dotyczyć obniżek cen.</p>
<p>Ponadwymiarowy obowiązek dostarczania Prezesowi UKE wszystkich cenników i zmian do nich. Wystarczający byłby przepis zobowiązujący do dostarczania ich na żądanie Prezesa UKE.</p>	<p>Art. 61 ust. 7</p>	<p>Nowe brzmienie:</p> <p>„7. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany do przedłożenia cennika Prezesowi UKE, na każde jego żądanie, w terminie przez niego określonym.”</p>
<p>Brak możliwości minimalizacji kosztów ponoszonych przez operatorów w związku ze zmianami prawa. W związku ze zmianami prawa (niezależnymi od dostawców usług) może wystąpić konieczność dokonania zmiany umów, regulaminów czy cenników. Generuje to duże koszty po stronie operatorów. Należy je zminimalizować.</p>	<p>Art. 61a</p>	<p>Aby obniżyć koszty świadczenia usług, zasadne byłoby wprowadzenie zmiany w art. 61a, polegającej na rozciągnięciu tego przepisu na wszystkie zmiany w umowach, cennikach i regulaminach, które są wynikiem zmiany przepisów prawa (niezależne od dostawców usług).</p>

Brak możliwości pobierania opłat za szczegółowy wykaz usług przez przedsiębiorcę wyznaczonego.

Zgodnie z *Załącznikiem I* do dyrektywy o usłudze powszechnej dostawca usług może za szczegółowy wykaz pobierać niewielkie opłaty lub dostarczać ów wykaz bezpłatnie. Skoro inni dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych pobierają opłaty za szczegółowy wykaz wykonanych usług (art. 80 ust. 2), a w przypadku abonenta usługi przedpłaconej nawet za wykaz podstawowy (art. 80 ust. 1a), to nie powinno być przeszkód, aby pobierać opłatę za szczegółowy wykaz usług zrealizowany przez przedsiębiorcę wyznaczonego.

Art. 93 ust. 5

Nowe brzmienie:

„Art. 93. 5. Przedsiębiorca wyznaczony dostarcza na żądanie abonenta, po rozsądnej cenie, szczegółowy wykaz wykonanych na jego rzecz usług telekomunikacyjnych w formie uniemożliwiającej osobom trzecim bezpośredni dostęp do informacji w nich zawartych, tak aby abonent mógł weryfikować i kontrolować opłaty ponoszone z tytułu korzystania ze stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej.”

Zmiana brzmienia przedmiotowych przepisów, która jednoznacznie będzie nakładała na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązek uzyskania zgody

abonentów na publikację ich danych w Ogólnokrajowym Spisie Abonentów, przy jednoczesnym nienakładaniu takiego obowiązku w przypadku udostępniania danych za pośrednictwem Ogólnokrajowego Biura Numerów.

Przy takim założeniu abonent mógłby złożyć sprzeciw wobec udostępniania jego danych w Ogólnokrajowym Biurze Numerów. Obowiązek uzyskania zgody abonenta-osoby fizycznej do zamieszczenia danych w spisie już jest w art. 169 ust. 3. Wydaje się, iż ta sama regulacja dotyczy udostępniania danych przez biuro numerów. Art. 174 pozwala na rezygnację. Co do zasady powinno być: zgoda na publikację danych w Ogólnokrajowym Spisie

Art. 169, 174

W art. 169 po ust. 3 dodać ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Abonent będący osobą fizyczną może złożyć pisemny sprzeciw wobec udostępniania jego numeru telefonu za pośrednictwem służb informacyjnych przedsiębiorcy telekomunikacyjnego”;

Art. 174 powinien otrzymać brzmienie:

„Art. 174. Jeżeli przepisy ustawy wymagają wyrażenia zgody lub przewidują możliwość złożenia sprzeciwu przez abonenta lub użytkownika końcowego, oświadczenia te:

- 1) nie mogą być domniemane lub dorozumiane z oświadczenia woli o innej treści;
- 2) mogą być wyrażone drogą elektroniczną, pod warunkiem ich utrwalenia i potwierdzenia przez użytkownika;
- 3) mogą być wycofane w każdym czasie, w sposób prosty i wolny od opłat”.

Abonentów to również zgoda na publikację danych za pośrednictwem Ogólnokrajowego Biura Numerów.

Kary nakładane przez organ administracji państwowej. Brak „racjonalizacji” sankcji karnych prawa gospodarczego.

Art. 210

Proponuje się rozważenie możliwości wprowadzenia analogicznego rozwiązania w systemie krajowym do przepisów materialnych – tak aby zasada ta mogła być powszechnie stosowana, w tym również w zakresie *Prawa telekomunikacyjnego*, a także obniżkę kary do 2% (ewentualnie poprzez nowelizację art. 210 ust. 1 PT) i możliwość odstąpienia od wymierzenia kary wskutek doprowadzenia przez przedsiębiorcę do stanu zgodnego z prawem (ewentualnie nowy ustęp w art. 210 PT).

W pierwszej kolejności powinny być wydawane decyzje nakazujące zaprzestanie działań sprzecznych z prawem. Dopiero w przypadku niezaprzestania stosowania takich działań powinny być nakładane kary pieniężne.

Nadmierne obowiązki związane z wykonywaniem zadań na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Art. 176

Omawiany obszar regulacji wymaga wnikliwszego i staranniejszego pod względem merytorycznym podejścia ze strony wszystkich podmiotów zainteresowanych regulacją, a także dostrzegania przez te podmioty potrzeby uregulowania omawianych kwestii w oddzielnej ustawie. Przy czym należy zauważyć, że w systemie prawnym funkcjonuje – i to od lat – *Dekret z dnia 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania kłesk żywiołowych* (DzU nr 23, poz. 98 z zm.), a więc akt analogiczny do proponowanego, tyle że odnoszący się do kłesk żywiołowych.

<p>Obowiązki na rzecz obronności, bezpieczeństwa i porządku publicznego nakładane w ustawie <i>Prawo telekomunikacyjne</i> i w rozporządzeniach wykonawczych.</p>	<p>Art. 182 PT i rozporządzenia wykonawcze</p>	<p>Obowiązki na rzecz obronności, bezpieczeństwa i porządku publicznego nakładane w ustawie <i>Prawo telekomunikacyjne</i> i w rozporządzeniach wykonawczych obejmują zarówno usługi telekomunikacyjne, jak i usługi świadczone drogą elektroniczną – obowiązki wobec usług świadczonych drogą elektroniczną nie powinny być regulowane w ustawie PT, która dotyczy usług związanych z przesyłaniem sygnałów, a w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną.</p>
<p>Braki w zakresie i modelu finansowania usługi powszechnej.</p> <p>1. Zbyt szeroki zakres usługi. Niewątpliwie niektóre elementy usługi powszechnej są korzystne dla użytkowników końcowych i odróżniają usługi świadczone przez wszystkich dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych od przedsiębiorcy wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej. Dotyczy to jednak w zasadzie wyłącznie świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych. W praktyce nie ma obecnie innej różnicy w zakresie produktowym świadczonych usług między obowiązkami przedsiębiorcy wyznaczonego a innych przedsiębiorców konkurujących z TP. Taka sytuacja powoduje, iż obecny model usługi powszechnej i jej finansowania w żaden sposób nie uwzględnia aktualnego wkładu pozostałych operatorów w świadczenie usług na terenie kraju. W aktualnej sytuacji faktyczni konkurenci TP, których produkty są tożsame lub substytucyjne do jej oferty, dofinansują świadczenie usług swojego największego konkurenta</p>	<p>Ustawa PT</p>	<p>1. Zakres usługi powszechnej. Katalog usług wchodzących w skład usługi powszechnej powinien być zgodny z <i>Dyrektywą o usłudze powszechnej</i>. Wpisanie katalogu usługi powszechnej do ustawy <i>Prawo telekomunikacyjne</i> nie powinno oznaczać obligatoryjnego wyznaczenia operatora wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej – o konieczności wyznaczenia powinna decydować sytuacja konkurencyjna; operator taki powinien być wyznaczony, jeśli rynek nie jest w stanie zaspokoić potrzeb użytkowników końcowych. Katalog ustawy powinien zatem stanowić ramy, w jakich obowiązek ten funkcjonuje. Należy wprowadzić możliwość świadczenia usługi faksu oraz dial-up poprzez ekwiwalenty tych usług. Należy natomiast unikać zbyt szczegółowego definiowania parametrów usług wchodzących w skład USO, gdyż to prowadzi do ograniczenia neutralności technologicznej. To do operatora wyznaczonego powinna należeć decyzja, w jakiej technologii dostarczy usługę</p>

w branży. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie telefonii mobilnej, która jest w Polsce obecnie dużo bardziej powszechna niż świadczona przez przedsiębiorcę wyznaczonego w sieci stacjonarnej.

2. Niewłaściwy model finansowania usługi i brak jego transparentności. Według *Dyrektywy 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników* (dyrektywa o usłudze powszechnej) finansowanie usługi jest możliwe wyłącznie w następujących warunkach:

- finansowanie kosztu netto może odbywać się wyłącznie tam, gdzie to jest konieczne;
- finansowanie powinno być podejmowane z jak najmniejszym uszczerbkiem dla rynku i przedsiębiorstw;
- mechanizm finansowania powinien być sprawny;
- państwa członkowskie powinny być w stanie finansować koszty netto różnych składników usługi powszechnej za pomocą różnych mechanizmów lub finansować koszty netto niektórych lub wszystkich składników, używając jednego z dwóch lub kombinacji obu mechanizmów;
- każdy z mechanizmów finansowania powinien gwarantować, że uczestnicy rynku mają wkład w finansowanie jedynie obowiązku świadczenia usługi powszechnej, a nie innych działań, które nie łączą się bezpośrednio z wypełnianiem obowiązku świadczenia usługi powszechnej;
- państwa członkowskie powinny gwarantować, że mechanizmy

abonentowi, przy założeniu minimalizacji kosztów świadczenia usług abonentowi.

2. Model finansowania usługi i jego transparentność.

Obecny stan wskazuje, iż ponad 50% (nie wszyscy przedsiębiorcy zawierają rezerwy) kwoty dopłat z lat 2006–2008 jest zamrożona na rynku w postaci rezerw na zobowiązania, co daje sumę ponad 250 mln zł. Oceniamy, że pieniądze te mogłyby być inwestowane w tworzenie nowej infrastruktury i usług telekomunikacyjnych, a charakterystyka problemu i jego narastanie z biegiem czasu uzasadnia nazwanie go barierą dla inwestycji i rozwoju rynku. Uważamy, że ustawodawca powinien dążyć do eliminacji z prawa narzędzi sztucznie generujących problemy na rynku z powodu samego istnienia przepisów prawa – przepisy powinny być elastyczne i ekonomicznie uzasadnione.

Sytuacja taka powoduje, iż w roku 2011 kwota ewentualnej dopłaty może osiągnąć poziom ok. 1 mld zł, a z uwagi na procesy sądowe większość lub całość tej sumy może mieć postać rezerw na zobowiązania utworzonych po stronie zobowiązanych przedsiębiorców, która nie może być przeznaczona na inwestycje, co w oczywisty sposób przynosi odwrotny skutek od zamierzonego.

3. Pomysły rozszerzania usługi powszechnej o usługi szerokopasmowego dostępu do internetu. W naszej ocenie występują poważne powody, dla których zakres usługi powszechnej nie powinien zostać rozszerzony o usługę szerokopasmowego dostępu do internetu.

wspólnego ponoszenia kosztów szanują zasady przejrzystości, najmniejszego uszczerbku dla rynku, niedyskryminacji i proporcjonalności.

Tymczasem model finansowania określony w przepisach polskich jest modelem sztywnym, tj. to przedsiębiorca wyznaczony do świadczenia usługi powszechnej decyduje o przedmiocie wniosku o dopłatę poprzez określenie kwoty wnioskowanej dopłaty. W tym modelu nie istnieje możliwość wstępnej prezentacji lub raczej wstępnego badania poniesionych kosztów, po którym przedsiębiorca wyznaczony mógłby złożyć wniosek po wstępnej akceptacji regulatora. Taka konstrukcja powoduje, iż samo złożenie wniosku o dopłatę powoduje określone konsekwencje po stronie przedsiębiorców zobowiązanych do dopłaty, tj. bez względu na zasadność wniosku przedsiębiorcy ci muszą kalkulować w swoich rezerwach finansowych zasoby przeznaczone na ewentualną dopłatę. Zatem obecna konstrukcja bez względu na wynik postępowania w sprawie dopłaty powoduje blokowanie środków finansowych przedsiębiorców zobowiązanych do dopłaty.

3) Nieadekwatne do rzeczywistości propozycje rozszerzania usługi powszechnej o usługi szerokopasmowego dostępu do internetu. W polskich warunkach powszechnego dostępu do internetu nie da się zapewnić przez instytucję usługi powszechnej. Dowodzą tego dotychczasowe doświadczenia z usługą powszechną w zakresie podstawowych usług telefonicznych.

Włączenie do zakresu usługi powszechnej łączności szerokopasmowej, zwłaszcza w warunkach

Istnieją inne formy zwiększania dostępności łączy szerokopasmowych, takie jak wspieranie konkurencji infrastrukturalnej i usługowej, odpowiednia polityka gospodarowania widmem, budowa infrastruktury z wykorzystaniem funduszy strukturalnych na tych terenach, gdzie jest to ekonomicznie nieopłacalne, eliminowanie barier związanych z dostępnością do internetu po stronie popytowej, m.in. związane z brakiem odpowiednich umiejętności, brakiem potrzeby korzystania z dostępu do internetu, brakiem komputera itp. Poza tym usługa powszechna powinna być finansowana z budżetu państwa, a nie przez innych przedsiębiorców.

polskich, może osiągnąć skutek odwrotny od zamierzonego. Rozszerzenie zakresu usługi powszechnej o łącza szerokopasmowe, bez poważnej zmiany całego modelu usługi powszechnej, w szczególności modelu jej finansowania, nie przyczyni się do realizacji polityki mającej na celu zapewnienie „dostępu szerokopasmowego dla wszystkich”. Negatywnym skutkiem takiego działania może być poważne osłabienie bodźców konkurencyjnych na tym rynku.

Największe problemy:

- a) usługa szerokopasmowego dostępu do Internetu nie jest w chwili obecnej dostępna i wykorzystywana przez większość użytkowników;
- b) brak szerokopasmowego dostępu do Internetu, na tym etapie rynku, nie oznacza także wykluczenia społecznego;
- c) rynek sam w sobie zdążył do silnego wzrostu w zakresie przyłączeń sieci, a zatem subsydia mogłyby być zmarnowane na klientów, którzy i tak kupiliby dostęp szerokopasmowy;
- d) przy obecnej penetracji dostępu szerokopasmowego (13,2%) usługa powszechna w tym zakresie byłaby instrumentem niesłychanie kosztownym, a w konsekwencji mogłaby też przyczynić się do wzrostu cen pozostałych usług telefonicznych – w zasadzie mniejszość korzystająca finansowałaby zapewnienie dostępu dla większości niekorzystającej;
- e) subsydia, zwłaszcza w przypadku preferowania jednej technologii, mogą przyczynić się do zakłóceń rynkowych.

Nieodpowiedni model organu regulacyjnego rynku telekomunikacyjnego.

Postulujemy wprowadzenie kolegialnego modelu organu regulacyjnego. Organ taki z uwagi na konieczność wypracowania przez członków tego organu wspólnego stanowiska cechowałby się lepszym wyważeniem podejmowanych decyzji. Uważamy, że możliwe jest sprawne i szybkie funkcjonowanie takiego organu, czego dowody obserwujemy w wielu państwach członkowskich UE: Wielkiej Brytanii (Ofcom), Francji (ARCEP), Hiszpanii (CMT), Czechach, Niemczech etc.

Ustawa PT – przepisy ustrojowe art. 189 i następne

Przepisy ustrojowe dotyczące organu regulacyjnego powinny zostać zmienione, aby regulator rynku telekomunikacyjnego stał się organem kolegialnym. Można tu zastanowić się nad adaptacją jednego z funkcjonujących w Europie modeli, np. francuskiego, hiszpańskiego, brytyjskiego czy niemieckiego. Organy kolegialne cechują się podejmowaniem bardziej wyważonych decyzji przy uwzględnieniu punktu widzenia kilku osób wchodzących w ich skład. Jest to szczególnie istotne w przypadku rynku telekomunikacyjnego, gdzie decyzje opatrzone są rygiem natychmiastowej wykonalności, zmiany rynkowe zachodzą bardzo szybko i ryzyko podjęcia złej lub wadliwej decyzji jest bardzo wysokie.

Wprowadzenie organu kolegialnego będzie skutkowało także możliwością lepszej kontroli wydawanych przez niego decyzji, co przy praktycznym braku ochrony sądowej (bardzo długie postępowania) jest kluczowe dla przedsiębiorców działających na tym rynku.

Ekspansja regulacji rynku. Działalność telekomunikacyjna w Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej jest działalnością regulowaną. W tym zakresie obowiązuje prawo unijne, w szczególności obejmujące pakiet dyrektyw o komunikacji elektronicznej z 2002 r., który został ostatnio znowelizowany w grudniu 2009 r.

Ustawa PT

Oczekujemy, iż regulacje prawne w obszarze prawa telekomunikacyjnego będą zgodne z przepisami prawa wspólnotowego.

Organy państwa powinny używać dostępnych im narzędzi regulacyjnych zgodnie z zasadą proporcjonalności, tj. tylko wtedy, kiedy jest to należycie uzasadnione, i tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla zliberalizowania rynku.

Celem tego pakietu jest doprowadzenie do zliberalizowania rynków telekomunikacyjnych tradycyjnie w przeszłości będących domeną państwowych monopolii.

Aby to osiągnąć, zostały wprowadzone konkretne mechanizmy regulacyjne i powołane w całej Europie organy regulacyjne, takie jak polski Urząd Regulacji Telekomunikacji, późniejszy Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, kolejno przekształcony w Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Cel ten został już w znacznej mierze osiągnięty, co potwierdza choćby znaczne ograniczenie w grudniu 2007 r. (Zalecenia 2007/879/WE) listy rynków produktów i usług zalecanych przez Komisję Europejską do analizy przez krajowe organy regulacyjne (z 18 rynków na liście pozostało zaledwie 8).

Tymczasem na polskim rynku w obszarze telekomunikacji coraz bardziej widoczna jest nie tylko intensywność regulacji w obszarach, które są regulowane również w innych krajach europejskich, ale też i coraz większe tendencje do znacznego poszerzania zakresu regulacji *ex ante*.

Polski regulator prowadzi od kilku lat bardzo restrykcyjną politykę w zakresie regulacji stawek hurtowych operatorów telefonii mobilnej. W efekcie stawki za zakańczanie połączeń w sieciach mobilnych (tzw. stawki MTR) stały się jednymi najniższych w Europie, co ma wiele negatywnych implikacji, m.in.

- polscy operatorzy z uwagi na wymianę ruchu międzynarodowego

są płatnikami netto w relacjach z operatorami z innych krajów członkowskich (negatywny bilans z tego tytułu oceniany jest na ok. 200 mln zł rocznie),

- z uwagi na brak możliwości odzyskiwania pełnych kosztów realizacji zakańczanych połączeń, inwestycje w Polsce mają gorsze perspektywy zwrotu niż inwestycje w innych krajach europejskich, gdzie regulatorzy prowadzą politykę biorącą pod uwagę inwestycje rynkowe (np. Holandia, Wielka Brytania, Niemcy).

Bez precedensu jest również różnorodność w zakresie regulacji stawek za zakańczanie połączeń. Polska jest jedynym krajem, gdzie asymetria stawek MTR (różnica w wysokości stawek pobieranych przez poszczególnych graczy rynkowych) osiągnęła poziom ok. 160% (tj. stawki niektórych dostawców usług były 2,6 raza wyższe od stawek innych) i maleje bardzo wolno. Powoduje to znaczne zaburzenia na innych rynkach w obszarze telekomunikacji, ponieważ beneficjenci takiej regulacji wykorzystują swoją przewagę do subsydiowania cen detalicznych poniżej poziomu rynkowego, wywołując w ten sposób wojnę cenową.

Polski regulator znany jest także na arenie europejskiej z inicjatyw mających na celu zwiększenie zakresu regulacji. Przykładem może być propozycja regulacji rynków tranzytu i peeringu w sieci IP, która została negatywnie oceniona przez Komisję Europejską oraz nie spotkała się z poparciem żadnego kraju członkowskiego w trakcie głosowania w Communications Committee.

Te wszystkie działania pozwalają mówić o znacznej, sporo przekraczającej praktykę europejską, ekspansji regulacji na obszary do tej pory nieregulowane. Jest to trend przeciwny od obserwowanego w Unii Europejskiej i w średniej perspektywie może zagrozić rozwojowi rynku z uwagi na fakt, że wprowadzane są mechanizmy właściwe dla gospodarki centralnie planowanej (ustalanie nie tylko poziomu cen hurtowych, ale i poziomu cen detalicznych). W ten sposób regulacja rynku telekomunikacyjnego w Polsce przestała już służyć jego liberalizacji.

Planowane ograniczenia targetowania behawioralnego.

Kwestia poruszana na razie na poziomie EU, może jednak zostać rozstrzygnięta w postanowieniach dyrektywy, mającej w założeniu regulować sposób wyrażania zgody przez użytkownika danego serwisu internetowego na funkcjonowanie w serwisie internetowym mechanizmów mogących w konsekwencji stosować wobec takiego użytkownika targetowanie behawioralne. Planowane regulacje mogą potencjalnie znacząco skomplikować zasady działania serwisów internetowych i podnieść koszty prowadzenia działalności przez wydawców tych serwisów.

Postępowania w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięć Prezesa UKE do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Obecnie istniejąca regulacja nie gwarantuje odpowiedniego poziomu ochrony interesu prawnego strony postępowania.

Brak szczegółowej regulacji w *Prawie telekomunikacyjnym* i *Kodeksie postępowania cywilnego* – nieadekwatność regulacji dla tego typu postępowań

Należałoby wprowadzić regulację szczegółowo normującą postępowanie w sprawach zaskarżenia rozstrzygnięć Prezesa UKE.

W szczególności należałoby wprowadzić przepis nakładający na Prezesa UKE obowiązek przekazania

W szczególności brak jest precyzyjnego określenia terminu przekazywania przez Prezesa UKE odwołań i zażaleń od decyzji lub postanowień Prezesa UKE do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prezes UKE przetrzymuje nawet przez kilka miesięcy odwołania od swoich decyzji, a do złożenia odpowiedzi na odwołanie jest wzywany przez SOKiK dopiero po przekazaniu odwołania z aktami postępowania. Przedsiębiorca dysponuje natomiast wyłącznie 2 tygodniami na przygotowanie odwołania, co ze względu na istniejącą w postępowaniu przed SOKiK prekluzję dowodową prowadzi do rażącej nierówności praw na niekorzyść przedsiębiorcy.

Niejasny jest status decyzji Prezesa UKE w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Odwołanie przedsiębiorcy jest traktowane przez Sąd jak pozew i to od przedsiębiorcy oczekuje się udowodnienia, że decyzja jest wadliwa – na przedsiębiorcę nakłada się ciężar dowodu, że np. nie doszło do naruszenia przepisów. Dotyczy to w szczególności postępowań, w których nakładane są sankcje i w których powinny obowiązywać standardy takie jak w postępowaniach karnych.

odwołania przedsiębiorcy, wraz z odpowiedzią na nie i aktami postępowania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w takim samym terminie, jakim dysponuje przedsiębiorca i jaki jest standardem w przypadku zwykłych postępowań gospodarczych.

Niefektywne wykorzystanie częstotliwości wynikające z dopuszczenia do stosowania analogowych systemów radiokomunikacyjnych.

Stosowanie systemów telekomunikacyjnych wykorzystujących techniki analogowe można w pełni zasadnie nazwać anachronizmem.

Uzgodnić i wprowadzić w życie na mocy ustawy plan cyfryzacji radiokomunikacji, który w okresie np. do końca 2014 r. zakazuje eksploatacji analogowych systemów radiokomunikacyjnych.

Zarówno przy komutacji kanałów dla świadczenia usług telefonicznych, jak i przy komutacji pakietów niemal wyłącznie stosuje się dziś systemy cyfrowe kolejnych generacji. Również radiodifuzja odchodzi od nadawania analogowego, czego przykładem jest obowiązujący plan cyfryzacji telewizji. Wyższość systemów cyfrowych nad analogowymi jest dość oczywista i przenosi się bezpośrednio na jakość usług, efektywność wykorzystania zasobów (w tym częstotliwości), zapewnienie tajemnicy przekazu itd. Niezrozumiałym odstępstwem jest tu dopuszczenie do eksploatacji analogowych systemów radiokomunikacyjnych, które w sposób nieefektywny blokują widmo elektromagnetyczne.

Brak możliwości racjonalnego planowania średnio- i długoterminowych inwestycji w sieć radiokomunikacyjną jako efekt braku długoterminowego harmonogramu uwalniania częstotliwości radiowych. Planowanie budowy sieci, a zwłaszcza efektywnej rozbudowy (dla świadczenia usług o odpowiedniej jakości) oparte jest o wielkość posiadanych obecnie i w przyszłości zasobów radiowych. Brak wiarygodnych informacji o terminach, w których uwalniane będą kolejne pasma, prowadzi do planowania opartego tylko o obecne zasoby – co do zasady droższego, albo obarczone jest nadmiernym ryzykiem. Przykładem może tu być np. pasmo 1800, o którego uwolnieniu brak konkretnych informacji.

Brak harmonogramu uwalniania częstotliwości dla zastosowań cywilnych

Ogłoszenie i konsekwentna realizacja harmonogramu uwalniania częstotliwości dla zastosowań cywilnych.

Kodeks postępowania cywilnego

Brak skutecznej możliwości odwołania od decyzji regulatora rynku telekomunikacyjnego. Decyzje regulacyjne mają rygor natychmiastowej wykonalności – z mocy ustawy. Przedsiębiorca telekomunikacyjny zobowiązany jest do wykonywania decyzji niezależnie od złożenia odwołania. Dopiero prawomocność decyzji umożliwia mu odstąpienie od wykonywania decyzji. Sądy, jakkolwiek teoretycznie mają uprawnienia do zdjęcia rygoru, nie zdejmują go, nawet gdy ich wyroki zmieniają decyzje regulatora. Należy przypuszczać, iż taka praktyka powodowana jest z jednej strony rygiem wykonalności wynikającym z mocy ustawy, a z drugiej – brakiem jakichkolwiek wskazówek – także ustawowych – umożliwiających sędziemu podjęcie decyzji o wykluczeniu rygoru ustawowego. W efekcie przedsiębiorcy wykonują błędne decyzje przez kilka lat (tyle trwa średnio tryb odwoławczy), ponosząc w tym czasie straty finansowe z nich wynikające. W praktyce decyzje regulacyjne – po takim czasie – są nieodwracalne.

Ustawa PT art. 206 ust. 2aa, KPC 479⁶⁷–479⁶⁷ – brak odpowiednich przepisów w kpc

Niezbędna jest zmiana przepisów *Kodeksu postępowania cywilnego* w zakresie procedury odwoławczej od decyzji Prezesa UKE, tak aby wstrzymanie wykonalności decyzji administracyjnej stało się realnym mechanizmem zabezpieczającym podmioty prywatne przed skutkami rynkowymi wadliwych decyzji Prezesa UKE. W związku z tym postulujemy o:

- a) określenie w prawie przesłanek do zdjęcia rygoru natychmiastowej wykonalności,
- b) wprowadzenie obowiązkowej rozprawy w sądzie w sprawie zniesienia/podtrzymania rygoru,
- c) wprowadzenie dwutygodniowego terminu (analogicznego do terminu na złożenie odwołania) na przekazanie odwołania do SOKiK,
- d) określenie terminu, w jakim SOKiK jest zobowiązany do przeprowadzenia rozprawy w sprawie zniesienia/podtrzymania rygoru.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowego wykazu danych oraz rodzajów operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do ich zatrzymywania i przechowywania

Objęcie obowiązkiem retencji danych dotyczących poczty elektronicznej, co powoduje nieuzasadnione obciążenie przedsiębiorców kosztami zakupu urządzeń do wykonania tego obowiązku.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowego wykazu danych oraz rodzajów operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do ich zatrzymywania i przechowywania

Należy uchylić obowiązek retencji danych dotyczących poczty elektronicznej, ponieważ usługa poczty elektronicznej nie jest usługą telekomunikacyjną, ale usługą społeczeństwa informacyjnego, wyłączoną – zgodnie z art. 2c dyrektywy ramowej – z zakresu usług łączności elektronicznej.

		Konieczna jest też zmiana rozporządzenia w sposób usuwający sprzeczność jego treści z ustawą <i>Prawo telekomunikacyjne</i> .
<i>Ustawa o ochronie danych osobowych</i>		
Pominięcie podmiotów, które mają siedzibę na terenie państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a do których ma zastosowanie ustawa o ochronie danych osobowych.	Luka prawna (art. 3 ust. 2 pkt 2)	Uzupełnienie przepisu (art. 3 ust. 2 pkt 2) poprzez sformułowanie, że ustawę stosuje się także do przedsiębiorców mających siedzibę w EOG, jeżeli przetwarzają dane osobowe przy wykorzystaniu środków technicznych znajdujących się na terytorium RP.
Problemy w stosowaniu ustawy wynikające głównie z zawarcia w przepisach pojęć niedookreślonych, np. „dane osobowe”, „nadmierzonych”, „istotne naruszenie dóbr osobistych”, „względy techniczne”.	Praktyka GODO – niechęć do zajmowania stanowiska w sprawach indywidualnych, z którymi zwracają się do GODO administratorzy danych.	Zawarcie w art. 12 ustawy wśród zadań GODO obowiązku wydawania administratorom danych pisemnych interpretacji przepisów o ochronie danych osobowych, wiążących w sprawie indywidualnej. Wydanie interpretacji następowaloby np. w terminie 30 dni od dnia otrzymania stosownego wniosku, który zawierałby wyczerpujące przedstawienie stanu faktycznego oraz własnego stanowiska administratora danych w sprawie. Jeżeli w określonym powyżej terminie GODO nie wyda interpretacji, wówczas będzie związany stanowiskiem administratora danych przedstawionym we wniosku o wydanie interpretacji.
Trudny, wręcz niemożliwy do realizacji wymóg związany z wstrzymaniem się od przetwarzania danych osobowych w świetle definicji przetwarzania danych (art. 7 pkt 2),	Art. 32.1. pkt 6 w zakresie czasowego lub stałego wstrzymania się od przetwarzania danych osobowych	Wykreślenie zapisów związanych z wstrzymaniem się od przetwarzania danych osobowych. Pozostałe zapisy art. 32.1. pkt 6 gwarantują wszelkie prawa osób, których dane zostały zebrane

które uznaje za przetwarzanie praktycznie wszystkie operacje na danych łącznie z przechowywaniem danych.

czy są przetwarzane niezgodnie z ustawą. Trzeba zauważyć, że obecnie wstrzymanie przetwarzania danych osobowych w praktyce równa się usunięciu tych danych.

Niepoprawnie skonstruowana definicja pojęcia „dane osobowe”

co pozostawia GIODO zbyt dużą swobodę interpretacyjną i może prowadzić do obciążenia przedsiębiorców obowiązkami niewspółmiernymi do ich możliwości i rzeczywistych potrzeb ochrony danych osobowych. Pojęcie „dane osobowe” może bowiem na gruncie przepisów ustawy obejmować:

- informacje, które wprawdzie obiektywnie umożliwiają, bez nadmiernych kosztów, czasu lub działań, identyfikację osoby fizycznej – ale umożliwiają to tylko podmiotom mającym dostęp do odpowiednich zasobów innych informacji i narzędzi, a nie konkretnemu podmiotowi, którego zachowanie jest przedmiotem oceny w świetle przepisów ustawy;
- informacje, które nie umożliwiają określenia tożsamości osoby, lecz dotyczą zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby.

Art. 6 ust. 3 ustawy stanowi, że informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. W praktyce zapis ten budzi wątpliwości, czy miernikiem owej nadmierności kosztów, czasu lub działań są:

- obiektywny stan techniki i zasobów informacyjnych, powodujący, że istnieją podmioty, które posiadając daną informację, mogłyby przy jej pomocy określić tożsamość osoby;
- możliwości „przeciętnego administratora”, tzn. podmiotu dysponującego ogólnie dostępnymi narzędziami i informacjami;
- możliwości konkretnego podmiotu, którego zachowanie jest przedmiotem oceny w świetle przepisów ustawy.

Ponadto, zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy, w rozumieniu ustawy „za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej”.

Należy zauważyć, że zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu dla uznania informacji za daną osobową wystarczy, aby dotyczyła ona zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, nie jest natomiast konieczne, aby informacja ta umożliwiała zidentyfikowanie takiej osoby.

Nadanie art. 6 ustawy brzmienia:

„1. W rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje umożliwiające określenie tożsamości osoby fizycznej.

2. Tożsamość osoby można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne.

3. Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych, w stosunku do możliwości podmiotu posiadającego taką informację, kosztów, czasu lub działań”.

		<p>Natomiast ust. 3 mówi o informacji, której „nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby”, jest zatem niespójny z ust. 1 i można mieć wątpliwości, czy bezpośrednio i bezwarunkowo wyłącza z zakresu pojęcia „dane osobowe” informacje, które nie umożliwiają określenia tożsamości osoby, choć jej dotyczą.</p>	
<p>Nieprecyzyjne pojęcie „szczególnej sytuacji”</p>	Art. 32 ust. 1 pkt 7		<p>Doprecyzowanie, ewentualnie podanie przykładów, w jakiej dziedzinie ma zastosowanie pojęcia „szczególne sytuacje” (np. bezpieczeństwo, zdrowie).</p>
<p>Brak terminu, w jakim GODO powinien dokonać rejestracji zbioru danych, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy. Warunkiem rozpoczęcia przetwarzania tych danych jest zarejestrowanie. W praktyce powoduje to długi okres oczekiwania na zaświadczenie i możliwość rozpoczęcia przetwarzania danych.</p>	Brak regulacji		<p>Dodanie do art. 42 ust. 5 zapisu określającego termin, np. 30 dni, na rejestrację zbioru danych osobowych wymienionych w art. 27 ust. 1, od daty zgłoszenia zbioru.</p>
<p>Brak terminu, w jakim GODO powinien dokonać rejestracji zbioru danych, w przypadku ponownego zgłoszenia zbioru danych do rejestracji po usunięciu wad. Warunkiem rozpoczęcia przetwarzania tych danych jest zarejestrowanie zbioru. W praktyce powoduje to długi okres oczekiwania na zaświadczenie i możliwość rozpoczęcia przetwarzania danych.</p>	Brak regulacji		<p>Dodanie do art. 44 ust. 6 zapisu określającego termin, np. 30 dni, na rejestrację zbioru danych osobowych w przypadku ponownego zgłoszenia zbioru danych do rejestracji po usunięciu wad, od daty zgłoszenia zbioru.</p>

Kwalifikacja numerów IP komputerów jako danych osobowych.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych uznaje, że numery IP komputerów stanowią dane osobowe w rozumieniu *Ustawy o ochronie danych osobowych*. Tymczasem zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Z kolei art. 1 ust. 3 ustawy stanowi, że informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Tymczasem numer IP identyfikuje nie osobę, ale komputer, z którego nastąpiło połączenie z serwerem serwisu. Nadto w oparciu o adres IP nie jest możliwe zidentyfikowanie osoby bez nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Interpretacja przyjęta przez GIO-DO komplikuje funkcjonowanie wydawców serwisów internetowych, nakłada bowiem na nich obowiązki wynikające z ustawy w odniesieniu do danych w postaci numerów IP (w zakresie np. zabezpieczenia danych, dostępu do danych), co wymaga znacznych i nieuzasadnionych nakładów finansowych i organizacyjnych.

Opieranie się przez GIO-DO na *Opinii X/2007 w sprawie pojęcia danych osobowych* przyjętej przez Grupę Roboczą ds. Ochrony Osób w Zakresie Przetwarzania Danych Osobowych powołaną na mocy art. 29 *Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady*, zgodnie z którą adresy IP mogą stanowić dane osobowe

Konieczna jest zmiana interpretacji GIO-DO w zakresie kwalifikowania numerów IP jako danych osobowych.

Prawo budowlane / Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne / Ochrona środowiska

Niski poziom edukacji w zakresie oddziaływania pól elektromagnetycznych na środowisko. Nieelaścicne przepisy dotyczące ochrony przed oddziaływaniem pól elektromagnetycznych w strefach ochrony uzdrowiskowej.

W naszej opinii urzędy administracji publicznej, a w szczególności Urząd Komunikacji Elektronicznej powinny zaangażować się w szeroką kampanię informacyjną mającą na celu rzetelne poinformowanie społeczeństwa na temat faktów

dotyczących oddziaływania pól elektromagnetycznych. Niestety w Polsce nawet w urzędach na szczeblu centralnym brak jest rzetelnej wiedzy na ten temat, czego skutkiem są kolejne bariery inwestycyjne. Ministerstwo Zdrowia jest autorem bezwzględnego zakazu lokalizacji stacji bazowych w uzdrowiskach, podczas gdy istniejące już dziś w Polsce normy w tym zakresie wyznaczają kilkudziesięciokrotnie bardziej rygorystyczną ochronę ludzi przed oddziaływaniem pól elektromagnetycznych niż w pozostałych krajach Unii Europejskiej. Niestety w kwestii problemu oddziaływania pól elektromagnetycznych nieuzasadnione obawy zagłuszyły merytoryczną dyskusję.

Dywidenda Cyfrowa

Dywidenda Cyfrowa i dostęp do częstotliwości. Jedną z barier ograniczających rozwój ruchomych systemów szerokopasmowych jest brak dostępu do pasm częstotliwości o odpowiednich parametrach. W szczególności mamy na myśli dostęp do zasobów Dywidendy Cyfrowej, której odpowiednie zagospodarowanie (zgodne z kierunkiem inicjatyw podejmowanych na poziomie Unii Europejskiej), uwzględniające jednocześnie braki w dostępie do infrastruktury stacjonarnej na terenach pozamiejskich i wiejskich, może w znaczący sposób przyspieszyć rozwój na tych obszarach ruchomych systemów szerokopasmowych.

Dywidenda Cyfrowa to zasób częstotliwości, który zostanie zwolniony w wyniku zaprzestania nadawania telewizji w formie transmisji analogowej. Z badań przeprowadzonych

Uważamy, że chociaż pełne zasoby Dywidendy Cyfrowej będą dostępne dopiero po całkowitym wyłączeniu telewizji analogowej (tj. zgodnie z *Planem wdrażania telewizji cyfrowej w Polsce* po 31 lipca 2013 r.) oraz po zwolnieniu przez MON pasma 800 MHz, już teraz należy podjąć stosowne decyzje o przeznaczeniu znaczącej części widma dla ruchomych systemów szerokopasmowych.

Postulujemy, aby jak najefektywniej wykorzystać historyczną szansę, jaka pojawia się w Europie w związku z przejściem na nadawanie telewizji cyfrowej, i przez właściwą alokację pasm częstotliwości zajmowanych przez TV analogową zniwelować lukę rozwojową w dostępie do nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej, jaka dzieli Polskę i rozwinięte kraje Europy Zachodniej. W pełni przy tym

na zlecenie Komisji Europejskiej w 2009 r. wynika, że dodatkowa wartość ekonomiczna związana z wykorzystaniem zakresu Dywidendy Cyfrowej na obszarze Unii Europejskiej dla ruchomych systemów szerokopasmowych do 2015 r. może sięgać do 44 mld euro w perspektywie 15 lat.

popieramy kierunek działań Komisji Europejskiej, zapoczątkowany decyzją podjętą na światowej konferencji WRC-07 o przeznaczeniu zakresu 790–862 MHz (72 MHz) dla systemów ruchomych.

Spodziewane wpływy do budżetu z aukcji na rezerwacje częstotliwości z zakresu 790–862 MHz są na tyle wysokie, że mogą w pełni zrekompensować koszty wymiany sprzętu wojskowego pracującego w tym paśmie. Uważamy za wysoce uzasadnione skrócenie obecnego terminu (2018) przekazania przez MON wykorzystywanych fragmentów omawianego pasma.

Jednocześnie uważamy, że z uwagi na liczbę operatorów infrastrukturalnych w Polsce ilość pasm wynikająca z decyzji WRC-07 (tj. 72 MHz) i przeznaczona w *Planie wdrażania telewizji cyfrowej w Polsce* dla szerokopasmowych systemów ruchomych jest niewystarczająca do budowy kilku krajowych sieci spełniających wysokie wymagania gwarantujące użytkownikom najwyższą możliwą jakość usług, którą zaofertują najnowsze ruchome technologie szerokopasmowe, takie jak np. LTE – Long Term Evolution (odpowiednia pojemność sieci gwarantująca wysoką prędkość transmisji dla użytkowników).

Uważamy, że niezbędnym jest przeznaczenie dodatkowego pasma w ramach Dywidendy Cyfrowej (ponad planowane 72 MHz w zakresie 790–862 MHz), aby w efekcie dla szerokopasmowych systemów ruchomych alokowane zostało ok. 160 MHz pasma. Tylko wtedy powstaną odpowiednie warunki do tego, aby rynek szerokopasmowego dostępu do Internetu stał się w pełni konkurencyjny na obszarze całego kraju.

Podczas określania założeń polityki zagospodarowania Dywidendy Cyfrowej konieczne jest respektowanie potrzeb nadawców programów telewizyjnych i radiowych zgodnie z art. 9 ust. 4 *Dyrektywy ramowej*, która podkreśla znaczenie świadczenia usług nadawczych dla promowania różnorodności kulturowej i językowej oraz pluralizmu mediów.

Podział pasma na bloki powinien być wynikiem uzgodnień zainteresowanych stron, tj. uczestników rynku ubiegających się o rezerwację częstotliwości.

Regulacje wynikające przede wszystkim z prawa konkurencji powinny dopuszczać różne formy udziału podmiotów ubiegających się o rezerwację, np. wspólny udział dwóch podmiotów, spółka dwóch działających MNO itd.

Ustawa o radiofonii i telewizji

Brak uregulowań dotyczących zasady *must carry, must offer* w odniesieniu do platform satelitarnych, co uniemożliwia rozprowadzanie niektórych programów powszechnie dostępnych typu *free to air* za pośrednictwem tych systemów. Zmiany legislacyjne dotyczące zasady *must carry, must offer* są również konieczne ze względu na proces cyfryzacji naziemnej.

Zastosowanie zasady *must carry* przewiduje art. 31 *Dyrektywy 2002/22/WE w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej prawami użytkowników*.

Obowiązek *must carry* może być nałożony na różnorodne sieci – kablowe, satelitarne, naziemne i inne służące do rozpowszechniania programów

Art. 43 ust. 1 *Ustawy o radiofonii i telewizji*

Nadawcy telewizyjnych programów ponadregionalnych i ogólnopolskich rozpowszechnianych naziemnie, w tym cyfrowo, oraz dostępnych bez opłat ze strony odbiorców końcowych, powinni zostać zobowiązani do oferowania tych programów (zasada *must offer*) operatorom kablowym, operatorom platform satelitarnych i innym operatorom rozprowadzającym programy innych nadawców. Operatorzy ci powinni mieć prawo zwrócić się do nadawców programów naziemnych nadawanych *free to air* i *free to view* o nieodpłatne udostępnienie tych programów w celu ich włączenia do swoich bukieł programowych.

Potrzeba zmian w opisanym zakresie została dostrzeżona w toku prac

radiowych lub telewizyjnych, wtedy „znacząca liczba użytkowników końcowych takich sieci wykorzystuje je jako swój główny sposób odbierania audycji radiowych i telewizyjnych”.

Głównym celem regulacji *must carry* jest zobowiązanie operatorów do dostarczania swoim abonentom określonych programów, które są powszechnie dostępne bez opłat (programy *free to air*) w celu zagwarantowania powszechnej możliwości odbioru tych programów niezależnie od środków technicznych, za pomocą których odbywa się transmisja takich programów. Art. 43 ust. 1 *Ustawy o radiofonii i telewizji* obejmuje jedynie operatorów sieci kablowych, pomijając platformy satelitarne. Takie ograniczenie nie znajduje uzasadnienia w *Dyrektywie o usługach powszechnej*. Zasada *must carry* powinna opierać się na neutralności techniki zastosowanej w celu rozprowadzania programów telewizyjnych i radiowych. Zmiana brzmienia przepisu jest tym bardziej zasadna, iż obecna liczba abonentów platform satelitarnych to ponad 5 mln, a w większości wypadków ich głównym, a czasami nawet jedynym sposobem odbioru programów telewizyjnych jest odbiór za pośrednictwem odbiornika satelitarnego. Aktualne brzmienie przepisów jest źródłem konfliktów i nadużyć.

nad wdrażaniem naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce.

Postulat przewidujący zmianę w zakresie art. 43 *Ustawy o radiofonii i telewizji*, poprzez dodanie obowiązku *must offer*, został uwzględniony w uchwalonej przez Sejm w dniu 13 maja 2011 r. *Ustawie o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej*. Ustawę tę w czerwcu 2011 r. rozpatrywał będzie Senat.

Nadmierne ograniczenie ogłoszeń nadawców o ich własnych audycjach. W *Ustawie z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie Ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw* znalazła się regulacja (art. 16 ust. 5 *Ustawy o radiofonii i telewizji*) ograniczająca ogłoszenia nadawców o ich własnych

Art. 16 ust. 5 *Ustawy o radiofonii i telewizji*

Wykreślić z *Ustawy o radiofonii i telewizji* art. 16 ust. 5. w brzmieniu dotychczasowym oraz wprowadzić następujące brzmienie powyższego przepisu:

„Ogłoszenia nadawcy, o których mowa w ust. 4 pkt 1 i 2, nie są zaliczane do autopromocji w rozumieniu ustawy”.

audycjach do dwóch minut w ciągu godziny zegarowej.

Narzucenie nadawcom ograniczeń czasu emisji bloków autopromocyjnych (przez nieuprawnioną analogię do czasu trwania bloków reklamowych) nie znajduje uzasadnienia ani w przepisach *Dyrektywy audio-wizualnej*, ani w obecnie obowiązujących regulacjach krajowych.

Przyjęte przez parlament rozwiązanie pozbawia nadawców możliwości prowadzenia skutecznej komunikacji z widzami, ograniczając do minimum korzystanie z najbardziej oczywistego i najskuteczniejszego narzędzia tej komunikacji.

Przepisy dyrektywy nie nakładają na państwa członkowskie takiego ograniczenia ani nie regulują tej kwestii w zakresie ograniczenia czasowego.

Ograniczenie to jest wynikiem błędnego utożsamiania wszelkich form informacji o audycjach z reklamą towarzyszącą jej produktom, np. konkursów organizowanych przy okazji informowania o audycji. W rezultacie takiego ograniczenia prosta informacja na ekranie stacji informacyjnej o wizycie w studio zaproszonej osoby lub przygotowywanej relacji z ważnego wydarzenia może ukazywać się nie dłużej niż 2 minuty w ciągu godziny zegarowej.

Nakaz oznaczania i regulacje dotyczące umieszczania ogłoszeń nadawców o ich własnych audycjach. W *Ustawie z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie Ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw* znalazła się regulacja (art. 16 ust. 7 pkt 5 *Ustawy o radiofonii i telewizji*) stanowiąca delegację ustawową dla Krajowej Rady Radiofonii

Art. 16 ust. 7 pkt 5 *Ustawy o radiofonii i telewizji*

Wykreślić z art. 16 ust. 7 pkt 5 *Ustawy o radiofonii i telewizji* wyrazy: „oraz sposób ich oznaczania i umieszczania w programach”.

i Telewizji do ustalenia w drodze rozporządzenia m.in. sposobu oznaczania i umieszczania w programach ogłoszeń autopromocyjnych nadawców.

Przepis stanowi konsekwencję kwestionowanego przepisu art. 16 ust. 5 ustawy. Autopromocyjne ogłoszenia nadawcy (czyli np. wypowiedzi dziennikarza o innej audycji tego samego nadawcy), muszą być oznaczane na antenie oraz nie mogą być emitowane w trakcie trwania audycji. Taka regulacja powoduje całkowicie nieuzasadnione ograniczenie działalności nadawczej, ze szkodą dla treści nadawanego programu, a zatem i odbiorców. Co więcej, regulacja ta wiąże się z koniecznością daleko idących zmian w merytorycznej zawartości programów nadawców.

Nadmierne obostrzenia dotyczące wskazania sponsora audycji. *Ustawą z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie Ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw* wprowadzono zmianę art. 17 ust. 1 *Ustawy o radiofonii i telewizji*, na mocy której wskazanie sponsora audycji powinno mieć miejsce zarówno na początku audycji, jak i na końcu, a dodatkowo w momencie wznowienia po przerwie reklamowej.

Wyżej wskazana regulacja jest całkowicie nieuzasadniona. Zwłaszcza w przypadku krótkich audycji (np. trwającej 30 sekund prognozy pogody) dwukrotne wskazanie sponsora (po 8 sekund każde) nie jest konieczne, aby odbiorca był poinformowany o fakcie sponsorowania.

Art. 17 ust. 1 *Ustawy o radiofonii i telewizji*

W art. 17 ust. 1 zdanie pierwsze *Ustawy o radiofonii i telewizji* wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „lub”.

Uprzywilejowana pozycja mediów publicznych. Konieczne jest uwzględnienie i wspieranie aspiracji wszystkich podmiotów zajmujących się profesjonalnie tworzeniem treści o wysokiej jakości, a nie ograniczanie takiego wsparcia jedynie do mediów publicznej radiofonii i telewizji – takie ograniczenie nie znajduje uzasadnienia zwłaszcza w aspekcie tego, że media publiczne uzyskują spore wpływy z działalności reklamowej, a emitowane przez nie audycje tylko w części uznać można za realizujące tzw. misję, a nadto w obliczu tego, że media niepubliczne częstokroć realizują przedsięwzięcia o istotnym znaczeniu z punktu widzenia realizowania „misji” przypisanej do mediów publicznych.

Ustawa o radiofonii i telewizji

Wprowadzenie regulacji dotyczących tzw. licencji programowych umożliwiających ubieganie się o środki na programy realizujące „misję publiczną” innym podmiotom na rynku mediów elektronicznych niż publiczna radiofonia i telewizja.

Prawo autorskie

Brak ustawowych procedur dotyczących sposobu wyłaniania wspólnej reprezentacji wszystkich funkcjonujących na rynku audiowizualnym organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi umocowanej do działania w imieniu wszystkich organizacji lub jednego podmiotu, w którego gestii zostałyby skupione prawa przynależne wszystkim obecnie działającym organizacjom zbiorowego zarządzania. Polska jest krajem, gdzie stosunkowo łatwo można uzyskać zezwolenie na wykonywanie zbiorowego zarządu prawami. Obecnie funkcjonuje na rynku polskim aż kilkanaście organizacji zbiorowego zarządzania – liczba niespotykana w innych

Brak w *Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych* zapisu, który ograniczyłby niekontrolowany wzrost roszczeń organizacji zbiorowego zarządzania wysuwanych wobec użytkowników praw autorskich i pokrewnych (w szczególności nadawców, reemitentów). Obecnie każda z organizacji zbiorowego zarządzania może ubiegać się o zatwierdzenie własnych tabel wynagrodzeń.

Z powyższych względów konieczne jest zamieszczenie w art. 110 *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* jako ust. 2 ww. artykułu następującego zapisu:

„Art. 110.1. Wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych.

2. Łączna wielkość wynagrodzeń z tytułu korzystania z utworów i z przedmiotów praw pokrewnych na polu nadań telewizyjnych nie może przekraczać 3% wielkości wpływów nadawcy programu

krajach europejskich. Ta sytuacja doprowadziła do tego, że zakresy udzielonych zezwoleń poszczególnych organizacji na prowadzenie zarządu zaczęły dotyczyć tego samego obszaru: tej samej kategorii utworów, twórców, pól eksploatacji.

telewizyjnego i radiowego uzyskiwanych w związku z prowadzoną działalnością nadawczą oraz 1,5% wielkości wpływów reemitentów takich programów z tytułu prowadzonej działalności reemisyjnej programów radiowych i telewizyjnych.

3. Łączna wysokość wynagrodzeń z tytułu korzystania z utworów i z przedmiotów praw pokrewnych na polu eksploatacji i publicznego udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, nie może przekraczać 10% przychodu użytkownika przedmiotów praw autorskich i pokrewnych z tytułu ich udostępniania”

Brak ustawowych procedur dotyczących sposobu wyłaniania wspólnej reprezentacji wszystkich funkcjonujących na rynku audiowizualnym organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi umocowanej do działania w imieniu wszystkich organizacji lub jednego podmiotu, w którego gestii zostałyby skupione prawa przynależne wszystkim obecnie działającym organizacjom zbiorowego zarządzania. Polska jest krajem, gdzie stosunkowo łatwo można uzyskać zezwolenie na wykonywanie zbiorowego zarządu prawami. Obecnie funkcjonuje na rynku polskim aż kilkanaście organizacji zbiorowego zarządzania – liczba niespotykana w innych krajach europejskich. Ta sytuacja doprowadziła do tego, że zakresy udzielonych zezwoleń poszczególnych organizacji na prowadzenie zarządu zaczęły dotyczyć tego samego obszaru: tej samej kategorii utworów, twórców, pól eksploatacji.

Brak zapisów umożliwiających użytkownikowi podpisanie umowy generalnej (licencyjnej) z jednym podmiotem (organizacją zbiorowego zarządzania) obejmującej wszystkie prawa autorskie i pokrewne na jednym polu eksploatacyjnym, które obecnie zarządzane są przez kilka organizacji zbiorowego zarządzania (w szczególności dotyczy to nadawania i reemitowania programów telewizyjnych lub radiowych). Taki stan rzeczy powoduje, że nadawca/reemitent musi, aby mieć uregulowaną sytuację prawną w zakresie korzystania na jednym polu eksploatacyjnym z przedmiotów praw autorskich lub pokrewnych, zawrzeć umowę licencyjną z kilkoma organizacjami zarządzania zbiorowego.

Określenie maksymalnej granicy obciążeń użytkowników, w szczególności nadawców, na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania, przy równoległym funkcjonowaniu na rynku praw autorskich co najmniej kilkunastu organizacji zbiorowego zarządzania, których zakresy działania zachodzą wzajemnie na siebie i nie sposób rozróżnić reprezentowanego przez nie repertuaru, wymusza konieczność wskazania przez ustawodawcę jednego podmiotu reprezentującego wszystkie te organizacje i pobierającego na ich rzecz należne im wynagrodzenie.

<p>Niedostateczne regulacje w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie ochrony praw autorskich. Obowiązujące przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie nadążają za rozwojem technologicznym i pozostają nieadekwatne do aktualnych możliwości w zakresie kopiowania i rozpowszechniania utworów, zwłaszcza w internecie. Skutkuje to brakiem mechanizmów pozwalających na skuteczną ochronę praw podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych.</p>	<p><i>Prawo autorskie</i></p>	<p>Konieczne zmiany w zakresie przepisów o dozwolonym użytku, w tym:</p> <ol style="list-style-type: none"> zniesienie licencji ustawowej określonej w art. 30 ustawy dla ośrodków dokumentacji i informacji, na który to przepis powołują się firmy monitorujące media, jako na podstawę wykorzystywania w swojej działalności treści, do których prawa przysługują wydawcom prasy, bez potrzeby uzyskiwania zgody wydawców prasy; ograniczenie dozwolonego użytku prywatnego – art. 23 ustawy.
<p><i>Ustawa o kinematografii</i></p>		
<p>Wadliwa konstrukcja opłaty 1,5% na rzecz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. W ramach tej opłaty obciążani są:</p> <ul style="list-style-type: none"> – po raz pierwszy nadawcy (ust. 3, przychody z emisji reklam etc.) za nadania programów; – ponadto operatorzy platform (ust. 4.) uiszczają 1,5% od przychodów z opłat od odbiorców za dostęp do programów nadawanych lub reemitowanych na platformie (za które nadawcy programów już opłacają 1,5% od swoich przychodów z reklam etc.), – powtórnie (a w przypadku rozprawiania programu odbieranego przez operatorów z platformy cyfrowej po raz trzeci od przekazu programu) stawką 1,5% opodatkowani/obciążeni są operatorzy sieci kablowych od przychodu uzyskanego z tytułu przychodów pochodzących z opłat za dostęp do reemitowanych programów telewizyjnych oraz świadczenia usług reemisji. 	<p>Art. 19.</p>	<p>Nadawcy niepubliczni (komercyjni), jeśli w ogóle mają być obciążeni opłatą 1,5% na rzecz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej od przychodów, dla zachowania równego traktowania nadawców niepublicznych (komercyjnych) z nadawcą publicznym TVP SA (ust. 7) – też powinni mieć możliwość przeznaczenia 1,5% przychodów na produkcję filmów (dla których pierwszym polem eksploatacji „nie są nadania telewizyjne”).</p> <p>Operatorzy platform i sieci kablowych powinni być zwolnieni od tej opłaty (bo już nadawcy programów ją opłacają lub przeznaczają 1,5% na produkcję filmów (nietelewizyjnych) na podstawie ust. 3.</p> <p>Nadawca publiczny jest pod tym względem wyraźnie uprzywilejowany, a nadawcy niepubliczni są dyskryminowani (bo muszą dokonywać opłaty, a nie mają możliwości wyprodukowania za swoje pieniądze filmów nietelewizyjnych).</p>

Prawo prasowe

Nadmierna i nieproporcjonalna ingerencja państwa w swobodę wypowiedzi prasowej. Istnieją liczne przypadki wskazujące na nadmierną i nieproporcjonalną ingerencję państwa w swobodę wypowiedzi prasowej. Najbardziej dotkliwym środkiem represji pozostaje odpowiedzialność karna za zniesławienie (przewidziana *Kodeksem karnym*) oraz przepisy *Prawa prasowego* w części dotyczącej środków karnych. Istnienie sankcji karnych „za słowo” powoduje tzw. efekt mrożący, znacznie ograniczając swobodę wypowiedzi dziennikarskiej. Wpływa to na zakres, charakter i koszty działalności przedsiębiorców medialnych (wydawców prasy, nadawców radiowych i telewizyjnych). Istnienie tych norm karnych jest powodem protestów i krytyki pod adresem polskiego ustawodawcy ze strony tak polskich, jak i międzynarodowych organizacji pozarządowych zajmujących się tą problematyką.

Art. 212 § 2 k.k. oraz art. 45, 46 ust. 1, 47, 48, 49 i 49a ustawy *Prawo prasowe* z 1984 r

Należy w całości skreślić przepisy art. 212–216 k.k. oraz wskazane przepisy karne zawarte w ustawie – prawo prasowe. Odpowiedzialność „za słowo” winna mieć charakter wyłącznie cywilnoprawny, a nie karny. Powództwo cywilne winno być wystarczającym i jedynym środkiem ochrony dóbr osobistych i „represjonowania” osób winnych ich naruszeń.

Obowiązek nieodpłatnego publikowania w prasie rozmaitych komunikatów urzędowych pochodzących od organów władzy państwowej lub samorządowej. Obowiązek ten dotyka z reguły wydawców prasowych, którzy na własny koszt zobligowani są do publikowania np. rozmaitych obwieszczeń lub uchwał lokalnych władz państwowych lub samorządowych.

Art. 34 ustawy *Prawo prasowe*

Należy wprowadzić obowiązek odpłatności za publikowanie tego typu ogłoszeń, za wyjątkiem ogłoszeń dotyczących stanów nadzwyczajnych np. w przypadku klęsk żywiołowych. W warunkach rynkowej i bardzo konkurencyjnej gospodarki nie powinny obowiązywać przepisy, które obciążają niektórych przedsiębiorców tego typu niezrozumiałymi daninami na rzecz Skarbu Państwa.

Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny

Zobowiązanie przedsiębiorcy do potwierdzenia konsumentowi na piśmie informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1, najpóźniej w momencie rozpoczęcia spełniania świadczenia. Przepis ten należy ocenić jako nieproporcjonalny dla osiągnięcia zakładanego celu oraz nieuwzględniający zmian w zakresie sposobów porozumiewania się na odległość, w tym również w odniesieniu do umów zawieranych na odległość.

Art. 9 ust. 3 *Ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*

Należy zmienić ten przepis tak, aby dać możliwość potwierdzenia informacji dotyczących umowy zawieranej na odległość również w innej niż pisemna formie, tj. za pomocą środków komunikacji elektronicznej (poczta elektroniczna, SMS).

Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów

Niedostateczna regulacja postępowania w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięć Prezesa UOKiK do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Obecnie istniejąca regulacja nie gwarantuje odpowiedniego poziomu ochrony interesu prawnego strony postępowania. W szczególności brak jest precyzyjnego określenia terminu przekazywania przez Prezesa UOKiK odwołań i zażaleń od decyzji lub postanowień Prezesa UOKiK do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dla przykładu Prezes UKE przetrzymuje nawet przez kilka/kilkanaście miesięcy odwołania od swoich decyzji, a do złożenia odpowiedzi na odwołanie jest wzywany przez SOKiK dopiero po przekazaniu odwołania z aktami postępowania. Przedsiębiorca dysponuje natomiast wyłącznie 2 tygodniami na przygotowanie odwołania, co ze względu na istniejącą w postępowaniu

Brak szczegółowej regulacji w *Ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów* i *Kodeksie postępowania cywilnego*, a także nieadekwatność regulacji dla tego typu postępowań

Należałoby wprowadzić regulację szczegółowo normującą postępowanie w sprawach zaskarżenia rozstrzygnięć Prezesa UOKiK. W szczególności należałoby wprowadzić przepis nakładający na Prezesa UOKiK obowiązek przekazania odwołania przedsiębiorcy, wraz z odpowiedzią na nie i aktami postępowania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w takim samym terminie jakim dysponuje przedsiębiorca i jaki jest standardem w przypadku zwykłych postępowań gospodarczych. Należałoby także wprowadzić przepisy nakładające ciężar dowodzenia prawidłowości decyzji Prezesa UOKiK przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Prezesa UOKiK.

przed SOKiK prekluzję dowodową prowadzi do rażącej nierówności broni na niekorzyść przedsiębiorcy. Niejasny jest też status decyzji Prezesa UOKiK w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Odwołanie przedsiębiorcy jest traktowane przez Sąd jak pozew i to od przedsiębiorcy oczekuje się udowodnienia, że decyzja jest wadliwa – na przedsiębiorcę nakłada się ciężar dowodu, że np. nie doszło do naruszenia przepisów. Dotyczy to w szczególności postępowań, w których nakładane są sankcje i w których powinny obowiązywać standardy jak w postępowaniach karnych.

Kodeks postępowania administracyjnego

Brak obowiązku informowania o niepełności akt udostępnianych przedsiębiorcom. Przedsiębiorcy nie mają pewności czy udostępniane im akta postępowań zawierają wszystkie dokumenty, jakie powinny się w nich znajdować. Zdarzają się przypadki udostępniania niepełnych akt bez poinformowania, że są one niepełne. Przedsiębiorca dopiero na etapie postępowania w wyższej instancji dowiadyuje się, że w aktach były inne dokumenty. Jest to niedopuszczalne ograniczenie prawa do obrony w postępowaniu.

Należałoby wprowadzić obowiązek prowadzenia przez organy metryczek postępowań, których częścią powinna być lista dokumentów w aktach i dat ich włączenia do akt. Skutkiem nieudostępnienia stronie pełnych akt postępowania powinno być uchylenie decyzji/postanowienia wydanych w tym postępowaniu, niezależnie od wpływu takiego działania organu na wynik sprawy. Należy wzmocnić skutki uniemożliwienia stronie czynnego udziału w postępowaniu. Ewentualnie można rozważyć inny skutek: niedopuszczalność powoływania się w orzeczeniu na dokument ukryty przed stroną.

Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów / Prawo telekomunikacyjne

Brak rozgraniczenia zakresów zgód. *Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów* wprowadza obowiązek uzyskania zgody na posługiwanie się środkami komunikacji na odległość w celu złożenia propozycji zawarcia umowy. Nie jest jasne, jak obowiązek ten ma się do obowiązku uzyskania zgody na otrzymanie niezamówionej informacji handlowej z *Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną* oraz do obowiązku uzyskania zgody na używanie automatycznych systemów wywołujących z PT. Ponieważ zakresy tych zgód krzyżują się, wskazane byłoby takie sformułowanie przepisów, z którego wynikałoby, że określony rodzaj działania marketingowego wymaga tylko jednej zgody odbiorcy, a nie kilku zgód naraz.

Skoro *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną* obejmuje przesyłanie (w tym przede wszystkim pocztą elektroniczną – SMS-em, e-mailem) informacji handlowej (która jest pojęciem na tyle szerokim, że obejmuje również propozycję zawarcia umowy) do wszystkich odbiorców (a zatem również konsumentów), nie ma potrzeby utrzymywania dwóch osobnych zgód w dwóch ustawach.

Skoro zaś *Prawo telekomunikacyjne* reguluje używanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, czyli obejmuje swym zakresem m.in. kierowanie propozycji automatycznych

Art. 6 ust. 3 *Ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów* oraz art. 172 *Prawa telekomunikacyjnego*

Rekomendujemy zawęzić zakres art. 6 ust. 3 *Ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów*, wykreślając z niego „pocztę elektroniczną” objętą przez *Ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną* oraz automatyczne systemy wywołujące objęte *Prawem telekomunikacyjnym*. Proponowane brzmienie ust. 3 jest następujące:

„3. Posłużenie się wizjofonem oraz telefonicznym połączeniem głosowym z udziałem człowieka w celu złożenia propozycji zawarcia umowy może nastąpić wyłącznie za uprzednią zgodą konsumenta. Przepisy odrębne mogą ustanawiać wymogi dla posługiwania się innymi środkami komunikacji na odległość w celu złożenia propozycji zawarcia umowy”.

Rekomendowana jest też zmiana art. 172 *Prawa telekomunikacyjnego* do następującego brzmienia:

„1. Zakazane jest używanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, chyba że abonent uprzednio wyraził na to zgodę.

2. Przez automatyczne systemy wywołujące rozumie się systemy umożliwiające połączenie głosowe z abonentem w sieci telekomunikacyjnej, bez ludzkiej interwencji ze strony inicjującej połączenie.

3. Przesyłanie niezamówionej informacji handlowej środkami komunikacji handlowej wymaga spełnienia wymogów określonych odrębnymi przepisami”.

połączeń głosowych (*automated calling machines*) w celu przedstawienia propozycji zawarcia umowy do konsumentów, nie ma konieczności pozostawiania regulacji z *Ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów*.

Z kolei pozostawienie „telefonu” w ust. 3 art. 6 *Ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów* może budzić wątpliwości, że dotyczy również SMS-ów, które w rozumieniu dyrektywy e-privacy stanowiąby „pocztę elektroniczną”, objętą już ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Wskazane byłoby rozgraniczenie zakresów uregulowania zgód wg poniższej propozycji:

- poczta elektroniczna w *Ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną*,
- automatyczne systemy wywołujące w *Prawie telekomunikacyjnym*,
- pozostałe zaś kwestie – tj. połączenie wizjofonem oraz połączenie głosowe telefoniczne (niezautomatyzowane) – pozostawić w *Ustawie o ochronie niektórych praw konsumentów*.

Związek Pracodawców Prywatnych Mediów

Związek Pracodawców Prywatnych Mediów powstał w 1998 r. i w tym samym czasie wstąpił do Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Obecnie Związek liczy 22 członków. Przynależność do Lewiatana umożliwia przedstawicielom Związku uczestnictwo w procesie legislacyjnym krajowym i unijnym oraz występowanie z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego w obronie interesów przedsiębiorców. Związek przekazuje swoim członkom, środowiskom opiniotwórczym, a także politykom ocenę sytuacji gospodarczej oraz propozycje korzystnych dla sektora i całej gospodarki rozwiązań prawnych. Jego

działania ukierunkowane są głównie na reprezentację interesów oraz poprawę warunków działania sektora medialnego. Równocześnie jednak przedstawiciele Związku uczestniczą w działaniach Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, zabiegając o poprawę stanu otoczenia gospodarczego przedsiębiorstw sektora prywatnego. Do takich działań można zaliczyć: opiniowanie prawodawstwa unijnego, kwestii branżowych i horyzontalnych czy też działania zmierzające do uelastycznienia stosunków pracy.

Członkami Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan są największe firmy telekomunikacyjne działające na polskim rynku: Telekomunikacja Polska S.A., Polska Telefonia Cyfrowa Sp. z o.o. oraz Polkomtel S.A.

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan powstała w styczniu 1999 r. Skupia dziś 58 branżowych i regionalnych związków pracodawców oraz 18 członków indywidualnych. W sumie reprezentujemy około 3500 firm, zatrudniających ponad 600 tys. pracowników. Nasze główne cele to konkurencyjność polskiej gospodarki i sukces polskich przedsiębiorstw.

Najważniejsze postulaty PKPP Lewiatan to:

- niższe i prostsze podatki,
- niższe koszty pracy,
- liberalizacja prawa pracy,
- ograniczenie biurokracji,
- lepsze prawo gospodarcze,
- przyjazny klimat dla przedsiębiorczości,
- tańsze i sprawniejsze państwo,
- rozwój dialogu społecznego.

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan skutecznie wykorzystuje prawa, jakie przysługują organizacjom pracodawców w Polsce. Od początku istnienia członkowie i eksperci PKPP Lewiatan zaopiniowali ponad 1400 projektów ustaw i rozporządzeń z różnych sfer prawa gospodarczego, podatkowego, finansowego, stosunków pracy, ubezpieczeń i prawa branżowego, zabiegając o uwzględnienie postulatów przedsiębiorców na wszystkich etapach procesu legislacyjnego.

PKPP Lewiatan jako członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych opiniuje tak ważne regulacje gospodarcze, jak budżet, prawo pracy, prawo gospodarcze, a także zgłasza pod obrady Komisji najważniejsze dla jej członków sprawy.

Jesteśmy jedyną polską organizacją pracodawców należącą do BUSINESSSEUROPE, największego reprezentanta europejskiego biznesu. Wiceprezydentem tej organizacji jest Henryka Bochniarz, prezydent PKPP Lewiatan.